ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème WTOREK, 13. stycznia 1948 — LENS (Pas-de-Calais) — MARDI, 13 Janvier 1948 Nr. 10.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas - de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Żałoba w górnictwie francuskim

W poniedziałek odbył się pogrzeb 9-ciu ofiar eksplozji w kopalni w Petite - Rosselle

Z 41 poparzonych, część jest w stanie beznadziejnym

W sobotę po południu rozeszła się we Francji tragiczna wiadomość o nowej eksplozji gazów na kopalni Vuillemin w grupie Petite - Rosselle pod Forbach, w Lotaryngii. Wzbudziła ona wszędzie powszechne współczucie dla nowych ofiar trudnego i niebezpiecznego zawodu górniczego.

W katastrofie straciło życie dziewięciu górników. 41 odniosło straszliwe rany wskutek poparzenia. Zabiegi lekarskie tylko częściowo mogą im ulżyć zapomocą znieczuleń, a wedle orzeczenia lekarzy niektórych z nich nie uda się utrzymać przy życiu.

Wybuch gazów nastąpił w sobotę około godz. 8.30 rano w szybie Vuillemin na głębokości 600 m. Natychmiast puszczono w ruch syreny w całej okolicy. Wśród ludności lotem błyskawicy rozeszła się wieść, że zginęło 50 górników. Przed bramą kopalni zgromadziły się wielkie tłumy górników, kobiet i dzieci. Z nie dającym się opisać niepokojem oczekiwali wiadomości o pozostałych pod ziemią bliskich swoich i znajomych.

OSIEM ZWĘGLONYCH ZWŁOK

Akcję ratunkową zorganizowano natychmiast po wybuchu. W chwili gdy ekipa ratunkowa poczęła zjeżdżać do szybu, rozległ się huk drugiej eksplozji. Pierwsze ofiary wybuchu wywieziono na wierzch około godz. 11-tej. Nasamprzód troje zwłok a po nich 28 rannych lub zatrutych gazami. Prace ratownicze utrudniał pożar, który objął tragiczny pokład oraz dym, zalegający wszystkie chodniki. Do soboty wieczora wydobyto 8 zwęglonych zwłok i 42 rannych, z których jeden zmarł.

Większość ofiar, stanowią mieszkańcy Zagłębia Saary. Są wśród nich także mieszkańcy miejscowi, Marokańczycy i byli niemieccy jeńcy wojenni, pracujący jako wolni robotnicy.

60 GÓRNIKÓW ŻYWCEM POGRZEBANYCH

Jeden z rannych, mniej ciężko dotknięty, ponieważ pracował przy wejściu do tragicznego chodnika, przedstawił szczegóły katastrofy. Chodnik zawalił się w środku, blokując 60 górników. Ekipa ratunkowa, przekopując się z wielkim wysiłkiem do zasypanych, musiała w dodatku walczyć z ogniem. Każdej chwili groził nowy wybuch. Trzeci wybuch na szczęście nie spowodował ofiar wśród niosących pomoc kolegom pracy. W głębi chodnika pozostaje jeszcze pewna liczba górników; mówi się o pięciu. Ekipy ratunkowe nie zaprzestały wysiłków. Mało jest nadziei, by zdołano ich wydobyć żywymi.

NIEBEZPIECZNY SZYB

Wybuch w Petite - Rosselle jest jedną z największych katastrof, zanotowaną dotychczas w Lotaryngii. Szyb Vuillemin wśród górników ma opinię niebezpiecznego i niechętnie w nim pracowali. Wydarzyło się tam już kilka wybuchów. Kopalnia w Petite-Rosselle była eksploatowana od 1854 roku, a Vuillemin od 1866 roku. Zagłębie Lotaryngii zatrudnia w rejonie Petite - Rosselle 9 tysięcy górników.

Ostatni wielki wybuch gazów ziemnych, jaki zanotowano w 1929 roku, spowodował śmierć 50 górników.

Wielkie tłumy ludności górniczej zgromadziły się w poniedziałek rano w Petite - Rosselle na pogrzeb ofiar katastrofy. Rząd reprezentował min. Handlu i Przemysłu Lacoste. Obecni byli biskup Metzu Mgr. Heintz; prefekt dep. Moselle Forillier i inni przedstawiciele władz oraz delegacja zarządu upaństwowionych kopalń, przeprowadzająca dochodzenia nad przyczyną katastrofy.

Górnik polski zabity na szybie 9-tym Lens

Lens. — W głębi szybu 9-go Lens zginął tragiczną śmiercią przy pracy górnik polski, Wacław Sawiński, lat 46.

Nieszczęśliwy został zasypany masą ziemi i kamieni w ilości równającej się zawartości czterech wózków. Koledzy pracy rzucili się na pomoc i wydobyli zasypanego. Niestety, Sawiński, który doznał złamania kręgosłupa, wkrótce zmarł.

Żona tragicznie zmarłego przebywa w Polsce, dokąd wyjechała niedawno na krótki pobyt.

Dotkniętej nieszczęściem rodzinie, przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Wicepremier brytyjski Morrison

wystąpił przeciw polityce rosyjskiej

Potępił antydemokratyczną politykę rządów w Europie wschodniej

Londyn. — W niedzielę przemawiał na zgromadzeniu brytyjskiej Partii Pracy w Lancaster wice-premier W. Brytanii Herbert Morrison. W swoim przemówieniu określił on cele, jakim hołduje polityka zagraniczna Anglii. Zdaniem Morrisona W. Brytania ma trzy główne cele. Po pierwsze dąży ona do utrzymania pokoju światowego poprzez O.N.Z., po drugie W Brytania w swych celach zmierza do współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej przez zawarcie układów handlowych z innymi narodami, po trzecie polityka W. Brytanii dąży do podniesienia poziomu życia narodów niedorozwiniętych.

Po określeniu celów polityki brytyjskiej, Morrison zwrócił się z apelem do Rosji, by zamiast aktów prowokacyjnych wobec państw zachodnich, rozpoczęła współpracę z wielkimi narodami w dziele pokoju światowego.

Morrison oświadczył następnie, iż nie rozumie uporu, z jakim Rosja zwalcza plan odbudowy Marshalla, podobnie jak to czynią inne rządy komunistyczne i propaganda komunistyczna Europy Wschodniej, które robią wrażenie, iż są jedynie wykładnikami interesów rosyjskiego Minist. Spraw Zagranicznych.

Morrison potępił likwidację partyj opozycyjnych i tracenie ich przywódców w Europie Wschodniej, przez rządy uzależnione od Rosji. Najgorszą rzeczą jest obłudne zasłanianie takiej opresji obroną wolności, demokracji i walki z faszyzmem. Jedynie tolerancja, i wolność polityczna, swoboda słowa i prasy może zapobiec, zdaniem Morrisona, niebezpiecznemu podziałowi świata na dwa wrogie obozy. Morrison oświadczył, że komunizm nie ma nic wspólnego z demokracją i zaliczyć go należy do prawicy.

Na zakończenie Morrison podkreślił, iż zawarcie układów handlowych z Rosją, jest chyba najlepszą zapowiedzią tego, do czego narody na drodze gospodarczej mogą dochodzić.

Węgiel brytyjski dla Francji po raz pierwszy od roku 1940.

ROUEN. — Zawinął tutaj statek brytyjski, wiozący 2.600 ton węgla brytyjskiego dla Francji. Jest to pierwszy transport węgla brytyjskiego do Francji po wojnie. Wyładowanie już się rozpoczęło. Z okazji tej odbyła się w Rouen ceremonia z udziałem franc. min. Przemysłu i Handlu i konsula brytyjskiego. Min. Lacoste w przemówieniu podkreślił znaczenie chwili rozszerzenia się stosunków gospodarczych między Francją i W. Brytanią.

Drugi statek wiozący 4000 ton węgla angielskiego jest w drodze do Francji.

—:-:—

Rozpoczęcie prac parlamentu francuskiego

PARYŻ. — Zgromadzenie Narodowe i Rada Republiki zbierają się we wtorek na pierwsze posiedzenie sesji roku 1948. Na posiedzeniach zostaną wybrane nowe prezydia obu zgromadzeń.

—:-:—

Za 35 milionów dolarów tytoniu amerykańskiego dla Francji

WASZYNGTON. — Sekretarz dla spraw rolnictwa, Clinton Anderson, zapowiedział wysłanie do Francji tytoniu amerykańskiego, wartości 35 milionów dolarów.

WASZYNGTON. — Nowy ambasador rosyjski Paniuszkin, który przybył do Stanów Zjednoczonych, był przyjęty przez Marshalla w ubiegłą sobotę.

B. król Karol twierdzi, że republika rumuńska jest groźbą dla pokoju, i że „ustąpienie króla Michała było wymuszone"

LIZBONA. — B. król Rumunii Karol, przebywający obecnie w Portugalii ogłosił oświadczenie, w którym mówi, że abdykacja króla Michała, jego syna, była wymuszona. Król Karol powiedział następnie, iż rozwój wypadków w Rumunii oraz zmiany polityczne w tym kraju zaprowadzane przez ludzi oddanych międzynarodowemu komunizmowi, są sprzeczne z dążeniami narodu rumuńskiego oraz są groźbą dla pokoju w tej części Europy. Wolność w Rumunii została stłumiona, mówił Karol, a partie opozycyjne zlikwidowane; wszyscy zaś działacze myślący kategoriami prawdziwej demokracji zostali odsunięci od wpływu na losy państwa.

Lozanna. — Z otoczenia króla Michała oświadczono w Lozannie, iż Michał nic nie wiedział o oświadczeniu swego ojca i wszelkie wystąpienia na ten temat Karola są robione na jego wyłączną odpowiedzialność.

Ministrowie pierwszego rządu republikańskiego w Rumunii



(Foto: Associated Press)

W środku: premier dr Groza czyta akt abdykacji króla Michała. Przemawiają: z lewj, u góry, Jan Nicure, kom., członek Rady Stanu; u dołu: Prof. Michał Sadoveanu. Z prawej, u góry, prof. Konstanty Parhon, kom., członek Rady Stanu; u dołu: Stefan Voitec, socjalista.

★

Utworzenie rządu rumuńskiego na wygnaniu nie jest przewidziane

Genewa. — W otoczeniu b. króla Michała zaprzeczają wiadomości pochodzącej ze źródeł tureckich, jakoby w Stanach Zjednoczonych miał zostać utworzony rząd rumuński, w którego skład wchodziliby gen. Radescu i otaczające go osobistości polityczne.

★

Rumuńska partia „Jedności Narodowej" rozwiązana

Bukareszt. — Polityczna grupa rumuńska pod nazwą Partii Jedności Narodowej kierowana przez b. ministra Argetolanu została rozwiązana w ubiegłą sobotę. Partia ta głosiła współpracę z Rosją, odbudowę Rumunii i zrzeszała średnie klasy rumuńskie. Członkowie tej partii przeszli częściowo do partyj blokowych, popierających reżim dra Grozy, inni wystąpili i zasilili szeregi opozycji.

Apel min. Roln. Pfimlin'a do rolników

PARYŻ. — Min. Rolnictwa Pfimlin wygłosił w niedzielę przez radio przemówienie do rolników francuskich. Minister wyjaśnił przyczyny, które zmusiły rząd francuski do wprowadzenia daniny nadzwyczajnej. Zapewnił rolników, że sumy wpłacone na rzecz daniny, względnie oddane na pożyczkę, zostaną zużyte wyłącznie na odbudowę i wyposażenie rolnictwa w nowoczesny sprzęt. Rolnicy otrzymają pierwszeństwo w przydziale potrzebnych im towarów, poza tym rząd zakupił większą ilość nawozów sztucznych i przewiduje zbudowanie 16 tys. traktorów w r. 1948.

Ceny zbóż i buraków zostaną ustalone po zakończeniu tegorocznej kampanii. Producenci mleka również uzyskają gwarancje, nad którymi toczą się narady. Przywóz żywności z zagranicy, podkreślił Minister, jest tylko tymczasowym sposobem, przywrócenie zaś dobrobytu we Francji zależy przede wszystkim od zwiększenia produkcji rolnictwa francuskiego. Zwiększenie to rząd spodziewa się osiągnąć przez zwiększenie zastosowania maszyny przy pracach rolniczych.

Krytycy rządu, mówił min. Pfimlin nie wysunęli żadnej innej propozycji. Wielu z krytyków nie dawno wygrywało robotników do swoich celów, a dzisiaj podają się za obrońców rolników, chociaż doktryna ich zmierza do wyzbycia rolników z ojcowizny.

Minister wyraził w końcu przekonanie, że rolnicy nadal, jak dotychczas z uporczywością będą spełniali swoje zadania.

P. Bollaert przedłożył Bao-Dai deklarację rządu francuskiego

PARYŻ. — Wysoki komisarz Francji w Indochinach, Bollaert, wyjechał w niedzielę rano z Paryża do Genewy, wioząc deklarację, zatwierdzoną na sobotniej Radzie Ministrów. Deklarację tę przedłożył w poniedziałek był. cesarzowi Annamu, Bao-Dai. Przewiduje się zwołanie Kongresu w Indochinach, na który zostaliby zaproszeni Vietnamczycy, którzy nie uczestniczyli w walkach przeciwko Francuzom, celem przywrócenia pokoju w Indochinach.

Min. Spraw Wewnętrznych, Jules Moch oświadczył, że rząd spodziewa się szczęśliwego zakończenia toczących się rokowań.

—:-:—

Trygve Lie przybył do Szwajcarii

GENEWA. — Sekretarz Generalny O.N.Z. Trygve Lie przybył do Genewy w sprawie omówienia możliwości odbycia jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego O.N.Z. w Genewie. Trygve Lie oświadczył dziennikarzom w Szwajcarii, iż odwiedzi on następnie Brukselę, Hagę, Amsterdam i Londyn. Trygve Lie uda się również do Pragi, gdzie ma się spotkać z Beneszem i Masarykiem, by omówić z nimi bliższą współpracę Czechosłowacji w Komisjach O.N.Z. a palestyńskiej w szczególności.

—:-:—

Narady w Moskwie w sprawie Niemiec

BERLIN. — Większość głównych osobistości sowieckich z rosyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, została wezwana do Moskwy na narady. Rozmowy mają przeciągnąć się do lutego. Zdaniem obserwatorów zagranicznych w Berlinie, Rosjanie szukają formuły, która byłaby odpowiedzią na anglosaskie decyzje w sprawie reorganizacji połączonej strefy anglo-amerykańskiej.

Kongres komunistyczny w Mediolanie

i jego znaczenie

Paryż. — Maurice Thorez powrócił do Paryża z Mediolanu, gdzie przez szereg dni odbywały się narady włoskiej Partii komunistycznej, a obok tego poufne narady przybyłych przywódców Kominformu.

„Le Monde" w artykule, poświęconym kongresowi komunistycznemu w Mediolanie, pisze m.in.: „Jedna rzecz jest pewna. Kongres zbiegł się z mnożeniem strajków i zaburzeń na północy i południa półwyspu, tak w ośrodkach przemysłowych, jak na wsiach. Cała ta agitacja, jawnie poparta przez skrajnych lewicowców, łącznie z komunizującymi socjalistami p. Nenni, ma w pierwszym rzędzie na oku kampanię wyborczą, ale niemniej także znaczenie, przekraczające granice Włoch, ponieważ poza walką z gabinetem de Gasperi'ego zmierza bezpośrednio do przeszkodzenia w zastosowaniu planu Marshalla".

Paryż. — Duclos wygłosił w Lyonie w niedzielę przemówienie, w którym atakował „Trzecią Siłę", gen. de Gaulle'a oraz plan Marshalla.

Autobus zabił 4 osoby ranił 12

Londyn. — W sobotę, w godzinach wieczornych, autobus brytyjski najechał na tłum oczekujący na tramwaj na drodze Coatbridge niedaleko Bargeddie w hrabstwie Lancashire w Anglii Młode małżeństwo, jedna kobieta i trzyletnia dziewczynka zostali zabici, a 12 innych osób odniosło rany.

—:-:—

Katastrofa kolejowa w Stanach Zjedn.: 63 rannych

BOSTON. — W sobotę wykoleił się pociąg osobowy utrzymujący komunikację na linii Boston - Providence - Rhode. 63 pasażerów odniosło rany, w tym stan kilku osób budzi poważne obawy. Powodem wypadku była szybka jazda maszynisty.

—:-:—

Zamordowali ponad 40 ludzi, ubrawszy się w skóry lwów

Dar-es-Salam. — Ukarano tutaj śmiercią przez powieszenie trzy kobiety i czterech mężczyzn, którzy ubrawszy się w skóry lwów, zamordowali ponad 40 krajowców, mieszkańców Tanganiki (Afryka wschodnia).

—:-:—

Zakończyła się w Londynie Międzynarodowa Konferencja Socjalistów 18 państw

LONDYN. — W niedzielę zakończyła się w Londynie Międzynarodowa Konferencja Socjalistów 18 państw. Dla zachowania jedności nie poruszano sprawy pomocy amerykańskiej na podstawie planu Marshalla; wyłoniono natomiast specjalny Komitet, który zajmie się sprawą wzajemnego zbliżenia. Konferencja przyjęła rezolucję potępiając prześladowania socjalistów w Hiszpanii generała Franco.

—:-:—

Socjaliści hiszpańscy skazani na kary więzienia

MADRYT. — Hiszpański sąd wojskowy w Ocana skazał na kary więzienia od 1 do 25 lat 17 osób, oskarżonych o usiłowanie odtworzenia hiszpańskiej socjalistycznej partii robotniczej.

—:-:—

Najłagodniejsza zima od 150 lat w Moskwie

Moskwa. — Stolica Związku Sowieckiego przeżywa tego roku zimę o temperaturze tak łagodnej, jakiej nie notowano w tej porze roku od 150 lat. Pogoda jest na ogół deszczowa. Mroźnych dni i nocy było dotychczas zaledwie kilka.

—:-:—

Celnicy skonfiskowali kontrabandę heroiny w Nowym Jorku

Nowy Jork. — Celnicy amerykańscy skonfiskowali w porcie nowojorskim na statku włoskim „Saturna" pół kg. heroiny, której wartość obecnie oceniana jest na 100 tysięcy dolarów.

—:-:—

Aresztowanie tłumacza Hitlera

FRANKFURT. — Dr. Paul Schmidt, były tłumacz Hitlera, został aresztowany w Tegernsee w Bawarii. W chwili aresztowania Schmidt miał mieć przy sobie dokumenty, kompromitujące szereg byłych wysokich urzędników niemieckiego ministerstwa spr. zagranicznych.

—:-:—

Skazani kaci hitlerowscy

Berlin. — Amerykański trybunał wojskowy w Dachau ogłosił wyrok w sprawie przeciwko b. komendantowi i strażnikom obozu koncentracyjnego w Nordhausen. B. komendant obozu, Hans Moeser, został skazany na śmierć przez powieszenie. 7 strażników obozu skazano na dożywotnie więzienie, a 7 innych na kary pozbawienia wolności od 50 do 25 lat.

Niebezpieczeństwo inflacji w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. — Ministerstwo handlu podało do wiadomości, że dywidendy wypłacone przez amerykańskie towarzystwa akcyjne za ostatni kwartał przewyższyły o 20 proc. dywidendy, wypłacone w tym samym kwartale ubiegłego roku.

Dywidendy za ostatni kwartał wynoszą 1 miliard 150 milionów dolarów, podczas gdy w 1946 r. wyrażały się one sumą 998 milionów dolarów.

Według opinii ministerstwa pracy od połowy roku ubiegłego obserwować można najwyższy w Stanach Zjednoczonych wzrost cen od czasu pierwszej wojny światowej, przewyższa on nie tylko wzrost cen bezpośrednio po pierwszej wojnie, ale jest większy nawet od wzrostu cen w 1921 roku, który doprowadził do kryzysu gospodarczego.

Podczas gdy wskaźnik cen, wyprowadzony dla 28 najważniejszych artykułów konsumcyjnych wzrósł w pierwszym roku po wojnie o 25 proc., wzrost wskaźnika bezpośrednio po zakończeniu drugiej wojny światowej wyniósł — 33 procent.

Rząd zażąda od parlamentu kredytów

na pomoc dla powodzian we Wschodn. Francji

PARYŻ. — Na tereny Wschodniej Francji, nawiedzone powodzią, został wydelegowany inspektor ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który na miejscu sporządzi bilans szkód, wywołanych powodzią. Wysokość odszkodowań zostanie ustalona za ok. 15 dni, gdy prefekci 5 departamentów będą w posiadaniu dokładnych inwentarzy. W końcu stycznia prefekci pięciu wschodnich departamentów, przybędą do Paryżu, po czym rząd zażąda od parlamentu kredytów na pomoc dla powodzian.

★

Północna Francja spieszy pomocą Wschodniej Francji

Lille. — Powstał tutaj komitet pomocy powodzianom we Wschodniej Francji. Komitet obejmuje liczne znane osobistości. Należą do niego m. in.: ks. kardynał Liénart, biskup Lille, Houriez, prezes Syndykatu Prasy, Chadé, dyrektor „Voix du Nord", Robichez, dyr. „Nord - Eclair".

„Trzecia Siła organizuje się"

PARYŻ. — Odbyło się tutaj pierwsze zebranie osobistości, zwolenników „Trzeciej Siły".

Komunikat oficjalny, ogłoszony po zebraniu mówi, że zgromadzenie, po wysłuchaniu przemówienia p. Filipa Serre (Unia Republikańska) dyskutowało raporty: p. Marceau Pivert (socjalista) o polityce międzynarodowej Trzeciej Siły, p. Leona Hamon (M.R.P.) o organizacji Trzeciej Siły oraz p. Descourtieux o jej polityce gospodarczej.

Powołano do życia tymczasowy krajowy Komitet Trzeciej Siły, który ma zorganizować komitety departamentalne i lokalne.

Siły Markosa wynoszą 20 tysięcy ludzi

Manewry floty amerykańskiej na wodach południowej Grecji

ATENY. — Na wodach południowej Grecji flota amerykańska odbywa zimowe manewry morskie. W ćwiczeniach biorą udział: lotniskowiec „Midway", trzy krążowniki, oraz kilka torpedowców. Operacjami kieruje wiceadmirał Bieri.

Zamierza on odwiedzić porty greckie: Heraklion, Pireus i Saloniki.

★

ATENY. — W czasie konferencji prasowej odbytej w jednym z miast północnej Grecji w dniu 10 stycznia br., minister Stratos oświadczył, iż partyzanci otrzymali znaczną pomoc w ludziach i materiale wojennym od sąsiadów Grecji: Albanii, Jugosławii i Bułgarii oraz kilku innych państw środkowej Europy.

Na dowód grecki minister Wojny, przytoczył, iż od kwietnia do końca 1947 roku, partyzanci liczyli 13 i pół tysiąca żołnierzy, przy czym w czasie różnych operacyj wojskowych stracili około 8 tysięcy ludzi. Tymczasem według wiadomości posiadanych przez sztab grecki, Markos liczy obecnie około 20 tysięcy partyzantów, szkolonych zagranicą i gotowych do interwencji w Grecji.

Oświadczenie Markosa

BELGRAD. — Markos zażądał uznania jego rządu. Uznanie rządu „Wolnej Grecji" — powiedział Markos — jest usprawiedliwione, ponieważ podtrzymywanie rządu ateńskiego jest, jego zdaniem, poważną groźbą dla pokoju, ponieważ rząd ten istnieje jedynie dzięki stałemu poparciu zagranicy.

Protest brytyjski w Rumunii przeciw udzielaniu pomocy partyzantom

BUKARESZT. — Rząd W. Brytanii zaprotestował w Bukareszcie w dniu 10 stycznia br. z powodu istnienia w Rumunii organizacji, kierowanej przez wysoko postawione osobistości rumuńskich Związków Zawodowych, a mającej na celu niesienie pomocy partyzantom greckim w zakresie żywności, lekarstw oraz odzieży.

Czy „Rząd Markosa" przystąpi do Kominformu?

Ateny. — W greckich kołach rządowych oświadczają, że „rząd gen. Markosa" lub grecka partia komunistyczna przystąpią do Kominformu. Przystąpienie to miałoby pociągnąć za sobą uznanie „rządu gen. Markosa" przez pewne kraje słowiańskie, a po tym uznaniu miałoby nastąpić przyznanie pomocy materialnej oraz poparcie moralne.

130 ton skradzionych materiałów wybuchowych i 52 tysiące bagnetów dla Palestyny

W sobotę zginęło w Palestynie 20 osób, ogółem dotychczas 683

NOWY JORK. — W dniu 10. stycznia br. wykryto nowy ładunek materiałów wybuchowych trzymanych dotychczas w tajemnicy przez władze amerykańskie, który został skradziony z arsenału wojskowego. Mianowicie na drodze pomiędzy Nowym J. i Hudson policja zatrzymała trzy samochody ciężarowe, które przewoziły 130 ton t. zw. cyklomitu. Trzeba zaznaczyć iż dnia poprzedniego policja wykryła w pewnej fermie niedaleko Glendola 52 tysiące bagnetów marynarskich, a ukrywanych tam przez członków amerykańskiej „Agencji Żydowskiej". Ładunek tego materiału miał być przesłany do Palestyny.

* * *

JEROZOLIMA. — W rejonie miejscowości Gaza, w południowej Palestynie zginęło w sobotę w starciach arabsko-żydowskich 12 Żydów i 8 Arabów. Interwencja wojsk brytyjskich położyła kres walkom.

W dniu 10-go po południu 100 uzbrojonych Arabów napadło na osiedle żydowskie niedaleko Jerozolimy. Wywiązała się walka z Żydami i policją brytyjską, w następstwie której kilku Żydów odniosło rany, w tym jeden policjant brytyjski.

W niedzielę nie było większych zajść za wyjątkiem wysadzenia mostu na granicy palestyńsko - syryjskiej, przez który nastąpił napad z Syrii na wioski żydowskie.

★

Protest brytyjski u rządu syryjskiego

DAMASZEK. — Poseł brytyjski przy rządzie syryjskim w Damaszku złożył w dniu 10 stycznia br. protest z powodu najazdu 800 Arabów syryjskich na pogranicze północnej Palestyny. Przedstawiciel W. Brytanii zaznaczył, iż dotąd dopóki wojska brytyjskie odpowiadać będą w Palestynie za ład i bezpieczeństwo, dotąd wszelkie próby napadów na Ziemię Świętą spotkają się z natychmiastową interwencją wojskową, obojętnie skądkolwiekby one pochodziły.

Premier Syrii oświadczył, iż „świat arabski gotów jest walczyć o Palestynę aż do wygrania ostatniej bitwy o ziemię świata arabskiego".



(Foto: New York Times)

Żonę policjanta palestyńskiego wydobyto żyjącą spod gruzów hotelu Semiramis, które przytłaczały ją przez 33 godziny.

★

Amerykańscy strzelcy morscy w Palestynie?

LONDYN. — Władze brytyjskie upoważniły mały oddział amerykańskich strzelców morskich do wylądowania w Palestynie, by wzmocnić bezpieczeństwo placówek konsularnych amerykańskich w Ziemi Świętej oraz zabezpieczyć mienie obywateli amerykańskich.

★

Komisja Palestyńska wysłucha Żydów i Arabów

Lake-Success. — Przewodniczący Komisji Palestyńskiej dr. Lisicki zawezwał przedstawicieli Agencji Żydowskiej, W. Brytanii oraz Wysokiego Komitetu Arabskiego do przedstawienia całego szeregu potrzebnych materiałów dla Komisji, która opracowywać będzie szczegóły techniczne podziału Palestyny.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Min. Spraw Zagranicznych Bidault, po kilkudniowym odpoczynku na Lazurowym Brzegu, powrócił do Paryża.

PARYŻ. — P. Hervé Alphand, dyrektor spraw gospodarczych we francuskim Ministerstwie Spraw Zagran. wyjechał do Londynu, celem omówienia warunków następnego zebrania przedstawicieli szesnastu narodów.

PARYŻ. — Min. Francji Zamorskiej, Coste Floret, został przyjęty w Douala, w Kamerunie.

LONDYN. — W czasie omawiania sprawy pomocy amerykańskiej na podstawie planu Marshalla na Międzynarodowym Zjeździe Socjalistów w Londynie delegacje Europy wschodniej głosowały przeciwko popieraniu tej inicjatywy przez rządy socjalistyczne.

LOZANNA. — Król belgijski Leopold i księżna Rethy, byli gośćmi na obiedzie u b. króla rumuńskiego Michała.

GENEWA. — Przebywający w Szwajcarii 12-letni król Iraku złamał nogę w czasię jazdy na nartach. Natychmiast przewieziono go do szpitala w Genewie.

WARSZAWA. — Przewodniczącym Centralnej Komisji Wykonawczej P.P.S. został K. Rusinek. Zastępcami są Adam Kuryłowicz i Świątkowski.

BELGRAD. — Jugosłowiańskie związki zawodowe wydały odezwę wzywającą społeczeństwo jugosłowiańskie do robienia zbiórek na rzecz partyzantów greckich. Chodzi o zbiórkę żywności, lekarstw oraz ciepłej odzieży.

SALONIKI. — Grecki trybunał wojskowy w Salonikach skazał na kary śmierci 30 partyzantów.

TUNIS. — Epidemia ospy wybuchła w Tunisie. Tuniskie władze sanitarne wydały nakaz szczepienia wszystkich mieszkańców na terenach zagrożonych.

NANKIN. — Marszałek Czank Kai Szek wyjechał na teren operacyj wojskowych pod Mukdenem, gdzie wojska rządowe miały zadać wielkie straty chińskim wojskom czerwonym.

LAKE-SUCCESS. — „Małe Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych" postanowiło rozpocząć w dniu 15 marca br. rozmowy na temat używania veta.

TOKIO. — Paul Boncour, delegat francuski w Komisji O.N.Z. dla Korei przybył do stolicy japońskiej, skąd uda się do Seul na Korei.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Małe porównanie"

Słuchając szumnych przemówień władców dzisiejszej Polski, można by przypuścić, że my Polacy, jesteśmy najszczęśliwszym narodem pod słońcem. Nie mamy własnych trosk, więc możemy sobie pozwolić pouczać innych i wzywać ich do pójścia naszym śladem.

Rozważając tę sprawę, przyszło mi na myśl, by zrobić małe porównanie, między dzisiejszą Polską a starożytnymi Egipcjanami. Egipcjanie bowiem kulturą swoją promieniowali na świat. Wznosili oni wspaniałe budowle, a piramidy egipskie do dnia dzisiejszego budzą podziw ludzkości. Uczeni Egiptu zajmwali się nie tylko ruchami ciał niebieskich, ale także psychologią, stąd też pochodzą owe słynne senniki egipskie.

Co prawda, to polskie księgarnie polecają nam swoje własne senniki; mimo to jednak, porównanie wychodzi na naszą niekorzyść. Polska bowiem na miejsce pałaców i piramid świeci ruinami. Gdy Egipcjanie nosili togi przetykane srebrem i złotem i zajmowali się tajnikami wiedzy, to w Polsce trzy czwarte obywateli spędza życie o chłodzie i głodzie, a wielka część z nich, to analfabeci. Widzimy więc, że w Polsce jest bardzo wiele jeszcze do zrobienia. Nie czas nam zatem pouczać innych. A wypadało by brać raczej przykład z nnych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę Francję, którą obywatel Gomułka chce na gwałt „cywilizować", to trzeba przyznać bezstronnie, że tak pod względem postępu społecznego jak i gospodarczo jesteśmy za nią stopięćdziesiąt lat w tyle. My robtnicy polscy, którzy żyjemy we Francji życiem robotnika tutejszego, możemy zapewnić obywatela Gomułkę, że gdyby przyszło robotnikowi francuskiemu pracować w Polsce na stopie, na jakiej pracuje robotnik polski, to [illegible] mimo że w pojęciu obyw. Gomułki, Francja jest „piekłem krwawego faszyzmu". My, widzimy również, że przywódcy Francji załatwiają sprawy narodowe samodzielnie i nie rządzą Francją według woli większości Narodu. O przywódcach polskich tego, niestety, powiedzieć nie można bo cały świat wie, że muszą oni wykonywać to, co im nakaże szefowie Partii Komunistycznej, choćby to było przeciwne interesom Polski. Każdy człowiek, który cokolwiek interesuje się życiem, wie, że wolność i wola Narodu Polskiego zostały przekreślone: Jak wygląda nasza moralność, to najlepiej nam wykazują wyroki śmierci i długoletniego więzienia za „wystąpienia antypaństwowe". Historia wyjaśni jednak kiedyś, kto naprawdę działał na zgubę Narodu Polskiego. Co do naszej sprawiedliwości, to o tej mam własne przekonanie, bowiem dzięki niej tułam się dwadzieścia dwa lata poza granicami kraju. Do dnia dzisiejszego brzmią mi w uszach moich słowa pewnego posła do sejmu, gdy oskarżony fałszywie o komunizm i z tego powodu wydalony z korpusu Str. Celnej, prosiłem go o interwencję, by osięgnąć sprawiedliwość. Tenże mi powiedział: „Panie, szukać sprawiedliwości w dwudziestym wieku, to trzeba być naiwnym dzieckiem, a Pan na takie nie wygląda". Myślę, że obywatel Gomułka mimo pracy nad rozwojem P.P.R. nie zapomniał życia Straży Celnej w Okopach św. Trójcy. Przypuszczam, że przypomina sobie, iż oskarżenie mnie o komunizm było podłym fałszem i intrygą ze strony niektórych kolegów. Dlatego tylko, że u miejscowej ludności cieszyłem się większą sympatią niż oni. Wiem, że poruszając sprawy ogólne nie należy poruszać spraw osobistych. Czynię to dlatego, aby wykazać, że pisząc artykuły dyskusyjne, nie kieruję się demagogią i nie uprawiam propagandy. Opieram się ściśle na własnym sumieniu, przekonaniu i znajomości rzeczy i osób.

To przekonanie, zmusza mnie do zwrócenia uwagi przywódcom Polski na to, że nie wystarczy krzyczeć o sprawiedliwości, lecz trzeba ją czynić. Z ich strony wstępem do takiego czynu było by zwrócenie Narodowi wolności i przeprowadzenie wolnych wyborów. Nie należy psioczyć na drugich i nawoływać do moralności. Trzeba zacząć od siebie i naprawić popełnione błędy. To właśnie powinniby uczynić dygnitarze P.P.R.

Koza Marcin.

Bułgarzy zajęli rafinerie naftowe państw zachodnich

Stambuł. — Rząd bułgarski, używając uzbrojonych milicjantów i wojska, zajął zakłady naftowe, tj. kopalnie nafty oraz rafinerie, należące do właścicieli państw zachodnio - europejskich. Między innymi zajęte zostały rafinerie „Petrol Corporation". Akty powyższe są następstwem uchwalenia przez parlament bułgarski „ustawy o upaństwowieniu kluczowych przemysłów obrony narodowej".

Według rozgłośni w Sofii własność prywatna, która obecnie została skonfiskowana na rzecz państwa, będzie zapłacona w przeciągu najbliższych 20 lat. Chodzi o zakłady brytyjskie, amerykańskie, francuskie i belgijskie.

Majątek zajęty przez Bułgarów oceniany jest na kilkaset milionów dolarów.

Polacy w Aveyron

Decazeville — Combes — Aubin-Cransac

(Reportaż własny „Narodowca")

Decazeville, w styczniu.

Jednym z departamentów, zamieszkałych stosunkowo licznie przez Polaków we Francji Południowej, jest niewątpliwie departament Aveyron. Departament ten rozpostarty na Wyżynie Rouergue i Czarnej Góry (Montagne Noire) należy do najbiedniejszych we Francji. Miejscowa ludność, zwłaszcza wiejska, wędruje do miast, głównie do Paryża za chlebem. Twardy to lud, bo w twardych wychowany warunkach. Ludność aveyrońska i w ogóle z Masywu Centralnego po opuszczeniu swej wsi rodzinnej, nie wyzbywa się bynajmniej w życiu wielkomiejskim; zachowuje swe wiejskie tradycje i obyczaje oraz zwykle tworzy dość zamkniętą w sobie kolonię. W Paryżu nazywają ich powszechnie „Bougnat", co odpowiada mniej więcej polskiemu „Góralowi". Stoki i szczyty wyżyny Rouergue i Czarnej Góry, pełne kamieni, nie nadają się pod uprawę — porośnięte są drzewami kasztanów jadalnych. (Każdy handlarz kasztanów w Paryżu jest „Bougnatem"). Na niezarośniętych drzewami rozległych halach wypasają się stada owiec, dostarczających mleka, z którego wyrabia się sławne na cały świat sery „Rocquefort" i „Bleu d'Auvergne".

„Dolina, która była niegdyś zieloną"

Mimo tych niesprzyjających warunków, departament Aveyron zamieszkały jest przez przeszło 2.000 Polaków. Połowa zatrudniona jest na roli w dolinach w okolicy St. Afrique, Espallion, Rodez i Villefranche. Druga połowa pracuje w przemyśle, głównie w zagłębiu Decazeville i Cransac a także w Rodez, stolicy departamentu.

Polskie życie organizacyjne ześrodkowało się w zagłębiu węglowym Decazeville - Cransac. Ośrodkowi temu też poświęcamy niniejszy reportaż.

Stolicą zagłębia węglowego Aveyron jest miasteczko Decazeville, którego merem jest b. premier francuski p. Ramadier.

Decazeville jest jedynym miastem w swoim rodzaju nie tylko we Francji, ale prawdopodobnie na świecie. „Jakże zieloną była niegdyś dolina ma!" możnaby powtórzyć za Richardem Lewellynem, autorem przepięknej książki z życia górników walijskich „How green was my valley!" — po przybyciu do Decazeville. Tu, w Decazeville, i tam, w dolinie małego Huwa Morgana, kotlina niegdyś była zielona, ale „hałda ruszyła z miejsca. Gruzy wydobytych z czeluści podziemnych kamieni, poczęły posuwać się naprzód, przygniatać, zalewać ten dom, który był domem mego ojca, matki, obecnie jest moim. Wkrótce zginie on pod gruzami. Czarna hałda pokrywa całkowicie stok góry od szczytu aż do brzegów rzeki, bez w [illegible] ko, jakże wesoła była ongiś twa pieśń, jakże radośnie spadały po kamieniach twe wody tak zielone, tak przejrzyste; biedna rzeko! Jakże piękną byłaś wówczas!"

Podobnie dzieje się w Decazeville! Miasteczko położone jest w kotlinie, otoczonej górami ze wszystkich stron. W samym dole znajduje się koksownia, której wyziewy rozpościerają się nad doliną, i jakby szukając ujścia, odbijają się o poszczególne stoki górskie i wracając do miasta wciskają się wszędzie: do mieszkań, szkół, urzędów, do zakamarków ulic...

Największa odkrywka na świecie

Nieco dalej — za koksownią — wznosi się potężna hałda, której szczątki spotkać można wszędzie w mieście. Hałda ta wdziera się do wszystkich zakątków doliny, na dnie której płynie potok z brudną i czarną wodą. To hałda olbrzymiej kopalni węgla, prowadzonej systemem odkrywkowym od z górą setki lat. Fachowcy twierdzą, że odkrywka w Decazeville jest największą w świecie. Druga, podobna, istnieje jeszcze gdzieś w Mandżurii. Gdy stanąć na szczycie odkrywki i spojrzeć w dół, na dno kopalni, jedynie poruszające się małe wagoniki są dostrzegalne gołym okiem. Tymczasem w kopalni tej wre praca... podobnie zresztą jak w Decazeville: w hutach żelaznych, walcowniach, fabrykach chemicznych pobliskiego Viviez. Decazeville to miasto ciężkiej pracy — miasto ludzi pracy ciężkiej.

Dlatego też nie znajdzie się w miasteczku żadnego zbytku. Miasteczko założone przed stu laty przez ówczesnego premiera Francji ponapoleońskiej Decazes, budowane było w pośpiechu w celu doraźnego pomieszczenia napływających tu górników i metalowców. Zachowało ono swój pierwotny wygląd do dnia dzisiejszego — stąd fakt, że warunki mieszkaniowe są tu opłakane, gdy weźmiemy pod uwagę inne zagłębia francuskie. Nierzadko na zamieszkałe piętro domu zamiast schodów prowadzi zwykła drabina! Dzieje się to zwłaszcza u stóp odkrywki. Miasteczko na swoich peryferiach poprzerywane jest chaosem torów kolejek kopalnianych.

Za górami...

Za pierwszą górą, otaczającą miasto Decazeville, po 25-minutowym marszu natkniemy się na inną kotlinę, w której znajduje się osada górnicza La Combe, również zamieszkała przez Polaków. Wreszcie za drugą górą, znów po kilkudziesięciu minutach drogi, zejdziemy w dolinę Aubin-Cransac, gdzie znajduje się najliczniejsza kolonia polska w dep. Aveyron.

Tym razem weszliśmy w dolinę zieloną. Nad doliną w Aubin góruje potężna Kalwaria z 12 stacjami, oznaczonymi wysokimi krzyżami. Na szczycie Kalwarii wznosi się ku niebu, widoczny ze wszystkich stron, pomnik Chrystusa. Kalwaria w Aubin jest miejscem licznych pielgrzymek z całego Rouergue i Czarnej Góry, szczególnie w okresie Wielkiej Nocy.

Walka liścia winnego z kłosem pszenicy

Jak głosi legenda, Kalwaria w Aubin powstała w pierwszym okresie średniowiecza na miejscu pogańskiej świątyni. Niektóre płaskorzeźby w kaplicy na Wzgórzu Kalwaryjskim w Aubin są świadkami powolnego rozszerzania się sztuki chrześcijańsko - rzymskiej i wypierania pogaństwa, którego reprezentantami w pierwszym tysiącleciu byli w tych stronach Wizygoci. Prócz krzyża, symbolem ornamentacyjnym pierwszych Chrześcijan na Południu Francji był liść winny. Wizygoci posługiwali się jako godłem swej wiary—kłosem pszenicznym. Na płaskorzeźbach sarkofagów i stiukach kaplicy Kalwaryjskiej, widoczne są jeszcze obydwa symbole. W miarę rozbudowy kaplicy, kłos pszeniczny zanika—motyw z liściem winnym jest powszechny. Dopiero na cokołach krzyżów, wzniesionych w późniejszym okresie, widzimy symbole te zaklęte całkowicie, ustępując miejsca sztuce religijnej rzymskiej, wyobrażającej motywy z życia Chrystusa, apostołów i świętych. Drobne te i zatarte [illegible] na, w [illegible] naj- [illegible] magań [illegible]

Miasteczko Aubin, sąsiadujące z nim La Gua i Cransac, rozciągnięte są wzdłuż szosy, biegnącej na dnie doliny, a prowadzącej z Rodez do Villefranche de Rouergue. Góry, wznoszące się nad doliną z obu stron, są niezamieszkałe i zrzadka porośnięte drzewami. W Cransac są one zgoła skaliste. Szosa poprzecinana jest od czasu do czasu torami kolejek, prowadzących bezpośrednio do podziemi kopalń. W dolinie nad domami góruje szyb wyciągowy miejscowej kopalni. Domki, zamieszkałe głównie przez górników, stanowiące własność prywatną, mają na ogół skromny, ale schludny wygląd. Oczywiście nie odpowiadają one dzisiejszym wymogom higieny i pojęć o pomieszczeniu, zwłaszcza dla licznych rodzin. Jak wszędzie, szaleje tu kryzys mieszkaniowy, który wpływa niekorzystnie na dalszy rozwój miasteczka. Rozwój ten jest możliwy ze względu na przebogate pokłady węgla, drzemiące pod ziemią.

W zagłębiu Aveyron a szczególnie w Cransac — Aubin — La Gua, pokłady węgla wychodzą aż pod glebę i gdzieniegdzie wśród skał widoczne są ślady węgla tuż przy drodze. Korzystają z tego okoliczni włościanie — chociaż liczba bieda-szybów jest tu bardzo minimalna. Wieśniak aveyroński, pracujący na roli bardzo niewdzięcznej, jest typem chłopa, przypominającym naszych górali, którzy są zdolni w okresie ciężkim przetrwać nawet najgorsze, gdyż wymagania ich są niewygórowane.

Zagłębie Decazeville wraz z Combe, Aubin, Cransac stanowi jednak najzamożniejszą i najruchliwszą część departamentu Aveyron. W rozwoju tego dobrobytu biorą poważny udział górnicy i robotnicy polscy, o czym napiszemy w następnym reportażu.

J. Urban.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Pani Porforo Rubirosa, była księżna Dors-Duke, milionerka, zaofiarowała mężowi jako samolot turystyczny „nadforteczkę latającą". Kochająca żona oświadczyła, iż „dla pewności i bezpieczeństwa postanowiła wybrać ten najdroższy samolocik.....

■ W stanie Indiana, w Ameryce 60 osób czytało na głos Biblię przez 80 godzin. Wytrzymali ludzie.

■ Zmarł w Nowym Jorku Oliver Cooper, pozostawiając swym dwu siostrzenicom 216 milionów franków. Ci, którzy go znali, powiadają, iż zmarły prowadził nędzne życie. Przysłowiowy „Harpagon", ze „Skąpca" Moliera.

■ Bogaty przemysłowiec amerykański M. Dupont de Nemours z Nowego Jorku poinformował burmistrza małej gminy Poisoux z Jura, we Francji, iż na miejscu nowej wioski, całkowicie spalonej przez Niemców w czasie ostatniej wojny wybuduje kościół i mleczarnię dla nowej gminy. Motywem tej szlachetnej inicjatywy jest fakt, iż w wiosce tej żyli rodzice i dziadowie bogatego wujka z Ameryki. Przykład nie wymaga pochwały.

■ W W. Brytanii rozdziela się obecnie dary, jakie cały świat nadesłał dla księżniczki Elżbiety z okazji jej małżeństwa. Prasa brytyjska doniosła, iż dary te przybrały takie rozmiary, iż starczy ich na wydanie za specjalnymi kartkami. Robotnicy brytyjscy, korzystając z tych darów, powiadają, oby król Jerzy VI miał więcej takich córek.

■ W Ameryce przeprowadzono z powodzeniem doświadczenia z pierwszym dziennikiem telewizyjnym. Przypuszcza się, iż dziennik ten zastąpi odtąd prasę, z takim nakładem pracy wydawaną. Dla redaktorów — raj na ziemi. Ale pójdą na zieloną trawkę.

Wezuwiusz pod śniegiem

Neapol. — W południowych Włoszech spadły wszędzie obfite śniegi. Wezuwiusz był cały zasypany śniegiem. Również z prowincji Apulii donoszą o wielkich opadach śnieżnych, które spowodowały przerwanie komunikacji w różnych okolicach.

LONDYN. — Lekarze brytyjscy protestują przeciwko ustawie rządowej, która przewiduje, iż „lekarze będą uważani za urzędników państwowych'.

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Stanu doniósł, iż Grecja otrzyma 4 nowe amerykańskie łodzie podwodne.

RED-BANK NEW JERSEY. — Pożar jaki wybuchł w pewnym składzie samochodowym w piątek, strawił pięć domów. Straty wynoszą 200 tysięcy dolarów.

400 milionów niedożywionych dzieci w świecie!

Potrzeba długoterminowego planu i dwóch miliardów dolarów!

PARYŻ. — Przebywający obecnie w Paryżu przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Pomocy Dzieciom przy O.N.Z., p. Chester Bowles, udzielił prasie bliższych danych o informacjach, zebranych przez jego organizację w sprawie położenia dzieci w świecie. Na osiemset milionów dzieci w świecie, czterysta milionów jest niedożywionych, oświadczył p. Chester Bowles. We Francji na trzynaście milionów dzieci, jedna trzecia potrzebuje natychmiastowej pomocy.

Międzynarodowa Organizacja Pomocy Dzieciom stoi przed ogromnym zadaniem. Aby podołać mu całkowicie, trzeba opracować plan na dłuższą metę, dokonać prawdziwej rewolucji w rolnictwie: jest to dzieło jednego pokolenia".

„Liczby są zastraszające, mówił p. Chester Bowles. Na dzieło pomocy dzieciom w całym świecie byłoby potrzeba 2 miliardów dolarów".

P. Bowles zamierza podjąć kampanię, aby w całym świecie a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych poświęcono jeden dzień na pomoc dzieciom, ofiarując jednodniowy zarobek lub zysk albo plony rolnicze. Spodziewa się w ten sposób zebrać znaczne sumy na pokrycie najpilniejszych potrzeb. W kampanii tej p. Bowles zamierza posługiwać się argumentem, że suma dwóch miliardów dolarów stanowi koszt 3 do 4 dni wojny...

W międzyczasie udzielanie pomocy potrzebującym dzieciom we Francji rozpocznie się już pod koniec bieżącego miesiąca. O.N.Z. i rząd francuski wspólnie pokryją koszty wydzielania w kantynach szkolnych, sierocińcach i t. d. ciepłych posiłków dla dzieci. P. Chester Bowles wraz z żoną zwiedził szereg kantyn i szpitali oraz szkół francuskich, naocznie przekonując się o potrzebach dzieci we Francji.

Na początku lutego bież. roku odbędzie się konferencja 16-tu państw w Paryżu

LONDYN. — Minister Bevin i Bidault prowadzą ożywioną wymianę poglądów na temat zwołania nowej Konferencji 16-tu państw do Paryża. Jakkolwiek dotychczas nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje, uchodzi za pewne, że konferencja taka dojdzie do skutku pod koniec lutego. Francja i W. Brytania będą znowu państwami zapraszającymi 14 państw pozostałych. Celem nowej konferencji ma być po pierwsze zacieśnienie współpracy pomiędzy państwami na zasadzie programu pomocy Marshalla, po drugie pokazanie Kongresowi, iż państwa europejskie same współpracują czynnie nad pogłębieniem współpracy między sobą, po trzecie, omówienie takich zagadnień, które Komisje techniczne na poprzedniej Konferencji miały przedstawić w okresie jesiennym. Chodzi o opracowanie zagadnienia unii celnej, o wysłuchanie sprawozdań Komisji transportowej, taryfowej, rolniczej, przemysłowej. Wreszcie Konferencja omówiłaby warunki, jakie Amerykanie mogą dołączyć do planu Marshalla.

Amb. Douglas broni 16 państw i planu Marshalla

WASZYNGTON. — W dniu 9 stycznia br. ambasador amerykański w Londynie, Douglas, przedstawiał Senatowi amerykańskiemu swe poglądy na sytuację w Europie. Wezwał on Senat do uchwalenia w całości programu pomocy amerykańskiej według planu Marshalla.

Douglas ostrzegł Amerykę, iż Europa może szybko stać się ofiarą tyrańskiej dyktatury, o ile zostanie osamotniona. Jeśli Europa upadnie, mówił Douglas, to Stany Zjednoczone stracą wszelkie bazy o pierwszorzędnym znaczeniu strategicznym w Europie, co w razie nowego konfliktu pociągnie za sobą wielekroć wyższe wydatki, aniżeli dotychczasowa pomoc dla 16-tu państw Europy zachodniej. Douglas powiedział, iż Europa dzięki pomocy amerykańskiej stanie się centrum handlu międzynarodowego oraz rozwijającą się kolebką cywilizacji i kultury.

W końcu Douglas podkreślił, iż pomoc amerykańska obejmować będzie 20—40% pożyczek, a 60—80% w formie darów.

Nowa moneta dla wojsk okupacyjnych

Londyn. — Brytyjskie władze wojskowe po porozumieniu z brytyjskim min. Skarbu wypuściły nową monetę dla wszystkich oddziałów brytyjskich, przebywających na okupacji w Niemczech, Austrii i w Trieście. Wprowadzenie w życie nowej monety przez Brytyjczyków było przygotowywane w największej tajemnicy, by zlikwidować za jednym zamachem wszelki pokątny handel pieniądzem wojskowym zwanym B. A. V. S. („bafsami").

Narzeczona byłego króla Michała wraz z rodzicami

Księżniczka Anna Bourbon-Parma (w środku) wraz z rodzicami bawi obecnie w Lozannie, gdzie jak wiadomo zatrzymał się jej narzeczony, były król rumuński Michał. Niebawem zostanie ustalona data ślubu młodej pary.

(Foto: Associated Press)



Nowe ceny w Związku Sowieckim

po zniesieniu racjonowania

PARYŻ. — Dekret z 14 grudnia 1947 r., znoszący racjonowanie produktów w Związku Sowieckim nie wprowadził wolnego handlu. Rząd w dalszym ciągu kontroluje ceny i wszystkie pisma ogłosiły rozporządzenie urzędowe, wyszczególniające ceny detaliczne głównych produktów spożywczych i przemysłowych.

Wiadomo, że do czasu zniesienia racjonowania, istniały w Związku Sowieckim dwa rynki: jeden rynek przydziałowy i drugi wolny. Rząd, starając się wyrównać wielkie różnice cen obu tych rynków, spowodował obniżenie cen wolnych, ale we wrześniu 1946 r. podniósł ceny produktów racjonowanych o 200% do 300%, równocześnie podwyższając zarobki poniżej 900 rubli miesięcznie o 10 do 35%.

Korespondent moskiewski „Le Monde", opisujący położenie świata pracy po zniesieniu racjonowania stwierdza, że obecnie wszystkie magazyny państwowe sprzedają towary po cenach jednolitych. Ceny te są niższe od praktykowanych tuż przed zniesieniem racjonowania, ale wyższe od cen towarów racjonowanych przed wrześniem 1946. Wynika to z niżej podanej tabeli:

Produkty	Nowe ceny w Moskwie i Leningradzie (w rublach)	Ceny przydziałowe przed wrześniem 1946 (w rublach)	Ceny rynku wolnego w r. 1946 (w rublach)
Chleb czarny kg.	3	1	20
Chleb biały „	7	2,80	100
Wołowina „	30	8 - 14	70 - 100
Cukier „	15	5 - 5,60	60
Masło „	64	23 - 26	200 - 220
Jaja (dziesięć)	12 - 16	6,50	50 - 70
Garnitur męski zwykły	430	300 - 600	1200 - 1500
Obuwie	260	200	600

Dodać należy, że cały kraj jest podzielony na trzy strefy, a w każdej z nich ceny różnią się nieco od siebie. „Le Monde" stwierdza, że „jest niezaprzeczalnym, iż od 15 grudnia nastąpiła rewaloryzacja zarobków, lecz stopa życiowa pozostaje bardzo niska dla robotników i urzędników, których zarobki wahają się między 300 a 1.000 rubli na miesiąc. Zaznaczyć także trzeba, że nierówności społeczne są dzisiaj równie wielkie jak wczoraj, ponieważ bardzo szeroka rozpiętość zarobków nie uległa zmianie. Słabi gospodarczo w r. 1948 będą żyli nieco lepiej niż w 1947, ale pobierający wysokie zarobki (od 1.000 do 10.000 rubli) głównie skorzystają ze zniesienia cen wolnych. Znacznie taniej będą nabywali masło, jaja, mięso, piękne materiały wełniane itd. Oni to i tylko oni będą mogli pić wódkę po 60 rubli pół litra i jeść kawior po 600 rubli kg...".

Tak pisze „Le Monde".

W walkach z partyzantami na Filipinach padło 17 osób

Manila. — W dniu 8 stycznia br., doszło na Filipinach do starć pomiędzy uzbrojonymi wieśniakami i wojskiem. W czasie strzelaniny straciło życie 17 osób po obu stronach. Walki toczyły się 25 km. od Manili. Strzelanina trwa dalej.

W Zagłębiu Ruhry strajkuje 85 tys. robotników

ESSEN. — W miastach Zagłębia Ruhry przystąpiło do strajku protestacyjnego z powodu niedostatecznych racyj żywnościowych 85 tysięcy robotników. Strajkiem zostały objęte zakłady Kruppa, gdzie porzuciło pracę 50 tysięcy robotników; w Zollingen rozpoczęło strajk 48-godzinny 35 tysięcy robotników. W miastach Essen, Duisburg oraz Düsseldorf zapowiedziano manifestacje uliczne na dzień 10 listopada br.

Prof. Parhon prezydentem rumuńskiej Republiki Ludowej

Bukareszt. — Tymczasowym Prezydentem Republiki Ludowej Rumunii został prof. Parhon, znany neurolog i uczony jednego z uniwersytetów rumuńskich. Dotychczas był on członkiem Rady Stanu po abdykacji b. króla Michała. Decyzja powyższa zapadła w dniu 9 stycznia br. w parlamencie rumuńskim.

Majątek byłego króla Michała

Bukareszt. — Prasa rumuńska ogłosiła listę własności byłego domu panującego Rumunii i twierdzi, że należało do niej ponad 175.000 ha ziemi ornej, lasów i winnic. Według prasy rumuńskiej, były król Karol posiadał większość akcyj 36 banków i wielkich przedsiębiorstw rumuńskich.

★

BUKARESZT. — Aleksander Alexandrini, były minister Skarbu, został wykluczony z partii Liberałów rumuńskich za to, iż współpracował z Bratianu, przywódcą Narodowej partii Liberalnej.

Teatr kukiełkowy

Niedawno byłem na przedstawieniu teatru kukiełkowego. Na pewno wiecie, co ta nazwa oznacza. Kukiełka, nazywa się po francusku „marionetka", a po niemiecku „kasperek". Kukiełki są „zrobione ze szmatek i pasteliny i występują na maleńkiej scence, w odpowiednio zbudowanej szopce.

Przedstawienie było dla dzieci. Figurki, poruszane na sznurkach, biegały po scenie, biły się, kłóciły i przemawiały głosami osób ukrytych za sceną. Miało się wrażenie, że się ma do czynienia z żywymi istotkami. Dzieci i starsi mieli nie lada rozrywkę.

Przygody Baja, szewczyka Dratewki i biednej Kasi, co gąski pogubiła — pozostaną na pewno na długo w pamięci tego młodocianego audytorium.

Teatrzyk kukiełkowy nasunął mi szereg refleksji. Czy nie spotykamy w życiu ludzi-kukiełek, które w myśl czyichś wskazań postępują, mówią i czynią tak, jak im tajemniczy inspicjent nakazuje. (Inspicjent jest to ten, który wraz z reżyserem układa scenariusz całego przedstawienia, a następnie kieruje ukazywaniem się kukiełek i sprawnym działaniem wszystkich efektów).

Ludzi - kukiełki wielu można spotkać w obecnym czasie. Powtarzają cudze słowa i ruchy, i grają role, które im ktoś obcy przygotował. Oczywiście, można ich poznać od razu. Słowa ich nie mają żadnego podkładu rzeczywistości, ruchy są sztuczne i napuszone, zachowanie ich jest nienaturalne i często budzi uśmiech politowania.

Ludzie-kukiełki budzą naprawdę przykre wrażenie. Rola ich kończy się bowiem wraz z wyinscenizowanym przedstawieniem. Czy jednak one uświadamiają sobie ten stan rzeczy? Może. Grają jednak z zapałem na scenie życia, nie licząc się, że z chwilą zapadnięcia kurtyny, stają się bezwartościową kupką szmatek i pasteliny. A jednak grają. Grają z zapałem, jakgdyby chciały pokazać światu, że żyją własnym, samodzielnym życiem.

I to jest tragedią ludzkości. P. G.

SIGRID BOO

MY, które chodzimy kuchennymi schodami...

POWIEŚĆ

32) (Ciąg dalszy)

A więc nie jest synem milionera, jak to zwykle w amerykańskich powieściach bywa z szoferami... on jest czymś więcej: energiczny, świadomy celu, dążący naprzód, nie ustępujący z drogi żadnej przeszkodzie. Z mocnym postanowieniem wybicia się własną pracą. Teraz śmiejesz się, — Greto — zawsze to czynisz, gdy zaczynam poważnie mówić. Ale nie zapomnij, że mam już dziewiętnaście lat i od czasu do czasu czuję potrzebę, żeby się porządnie i poważnie wygadać.

Właściwie powinnam była w ten sam sposób wynagrodzić jego zaufanie. Ale niestety jestem związana naszym głupim zakładem. Nigdy nie daj się namówić na żadne zakładanie się, tej rady może Ci udzielić doświadczona przyjaciółka.

Dzieci jeszcze spały i spokojny ich oddech nadawał całej atmosferze cechy czegoś ciepłego, przytulnego i budzącego zaufanie. Na szczęście od czasu do czasu spoglądaliśmy na zegar. Gdy potem zaczęliśmy studiować globus, zapomnieliśmy o wszelikch środkach ostrożności. Patrząc na globus, o wszystkim się zapomina. Bezwiednie zaczyna się snuć plany o dalekich zamorskich podróżach, które zamienią się w cudną rzeczywistość, gdy się na loterii wygra główny los.

On chciał najpierw pojechać do Północnej Ameryki, podczas gdy ja wolałam przede wszystkim obejrzeć naszą zacną, starą Europę. Natomiast uzgodniliśmy, że oboje zwiedzimy Indie i Himalaje — bo, chwała Bogu, czytało się przecież swego Kiplinga. Oboje też pójdziemy na polowanie na lwy... o słodki strachu. Potem zaczęliśmy się zastanawiać, czy mamy syberyjską koleją pojechać do Chin; uzgodniliśmy się znowu co do wysp hawajskich. Właśnie zamierzaliśmy tam wysiąść na ląd — z wiankiem we włosach, otuleni złocistym światłem słonecznym i aromatycznym powietrzem, — gdy pani Bever - Hansen zjawiła się w otwartych drzwiach. Z poza niej wyłoniła się Lala i Astrida i wszyscy pozostali, jeszcze niezupełnie oswobodzeni z płaszczów i pledów. Podczas naszego żaglowania dookoła świata zapomnieliśmy o miejscu, o czasie, o pochodzeniu naszym, o stanowisku obecnym i o wszystkim razem.

Jakie to smutne, że taka przykra i krępująca sytuacja zakończyła to popołudnie! Podbiegłam do pieca i zaczęłam rozpalać ogień, co powinnam była zrobić o kilka godzin wcześniej. Frigaard natomiast próbował bardzo nieśmiało i niezręcznie się tłumaczyć; zupełnie mu się to nie udało, potem zniknął. Panie zamieniły ze sobą znaczące spojrzenia i twarze ich się wydłużyły, ale, o dziwo! nic nie powiedziały! To było bardzo zacnie z ich strony, gdyż w tym wypadku rzeczywiście nie zachowaliśmy się tak, jakby należało. Wstrętne, ohydne, tak skuliwszy ogon, wynieść się z pokoju, a dla mnie podwójnie przykre, bo to ja namówiłam Frigaarda, który jest zawsze wzorem przykładności, żeby zasiadł w sanktuarium tego domu. Jeszcze przez długi czas chodziłam jak błędna, będąc pewna, że gniewa się na mnie, ale pomyśl, o ile wiem, wcale tak nie było.

Ach tak, wielcy tego świata mają swoje zmartwienia, ale doprawdy, że i mali również.

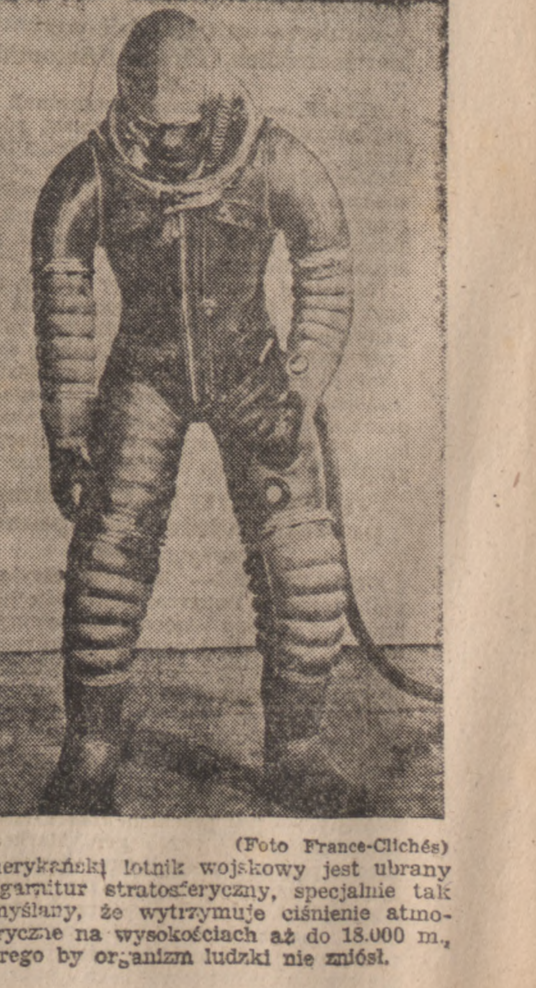
Przez tę historię, akcje moje w tym domu na pewno nie poszły w górę, pomimo, że teraz dopiero zaczynam dobrze spełniać swoje obowiązki; muszę się sama do tego przyznać.

Spojrzenie, rzucone przez panią Bever - Hansen na globus, było, wierz mi, dużo warte. Bo cóż, u diaska, pokojówka i szofer mają do czynienia z globusem? Dzięki pomocy swojej wybujałej fantazji wykombinowała sobie, że musimy być członkami międzynarodowej bandy przestępców i teraz spędziliśmy kilka miłych godzin na odświeżaniu starych wspomnień o dokonanych napadach w różnych częściach świata. Bezwątpienia to było coś w tym rodzaju. Gdy po północy pani Bever - Hansen zastukała do naszego pokoiku, pomyślałam: teraz będzie awantura i wymówią mi miejsce. Ale to było tylko uprzejme zapytanie, czy nie zechciałabym natychmiast zejść do Aleksego i pochodzić trochę na rękach. Nic więcej. Aleksy się obudził i zażądał, bym przyszła; gdy natychmiast nie posłano po mnie, zaczął wrzeszczeć. Jeżeli cały dom nie ma być rozbudzony, muszę być tak dobra i zejść z nią razem.

Nie pozostawało mi nic innego, jak ubrać się co najszybciej i popędzić na dół, ażeby przed uroczym Aleksym spacerować na rękach. Zabawne, jak nawet najbardziej niemądre rzeczy mogą się na tym świecie przydać — nawet taka wspaniała sztuka chodzenia na rękach, której się ongi nauczyłam, gdyśmy w piwnicy Markusów urządzali cyrk. Każdy z uczestników musiał mieć jakąś swoją specjalność, którą zdobywał uznanie szanownej publiczności.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ubranie odporne na ciśnienie powietrza



(Foto France-Clichés)

Amerykański lotnik wojskowy jest ubrany w garnitur stratosferyczny, specjalnie tak pomyślany, że wytrzymuje ciśnienie atmosferyczne na wysokościach aż do 18.000 m., którego by organizm ludzki nie zniósł.

STYCZEŃ
13
Wtorek

Dziś: Weroniki p.
Jutro: Hilarego bisk.
Pojutrze: Pawła pust.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

Echa Dnia

„Jeszcze jeden król wybrał — choć niedobrowolnie — szczęście rodzinne, zamiast korony", pisze prasa francuska w związku z abdykacją króla Michała rumuńskiego.

Jak wiadomo, Edward VIII wołał panią Simpson, niż koronę W. Brytanii.

Obecnie wtajemniczeni powiadają, iż król Michał rumuński miał do wyboru, albo być posłusznym Annie Pauker i cieszyć się koroną, albo opuścić kraj i poślubić księżniczkę Annę Burbon - Parma. — Król Michał wybrał to drugie, stając po stronie Anny, pono serdecznie w nim zakochanej. Twarde serce min. Anny Pauker, czołowej komunistki rumuńskiej a wedle innych rosyjskiej, było nieubłagane. Młody król miał zrezygnować z małżeństwa i potomstwa, wówczas byłby może pozostał królem — choćby tylko malowanym.

Wiadomo też obecnie, iż Anna Pauker, kiedy nie piastowała stanowiska ministra Spraw Zagranicznych Rumunii, przekazywała królowi za pośrednictwem podsekretarza Stanu Bodnarasa rozmaite memoriały, domagające się zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu, przy czym kusicielsko obiecywała królowi, iż wyrok na Dra Maniu będzie łagodny. Król uległ pokusie, ale jakież było jego rozczarowanie, gdy Dr Maniu, dzięki któremu król Michał cieszył się wielką popularnością w Rumunii, otrzymał najwyższy wymiar kary, na jaki pozwalało prawo rumuńskie. Od 12 października 1947 roku między Anną Pauker a królem prowadzona była najpierw podjazdowa a potem otwarta walka.

Pauker, po dojściu do władzy wbrew woli króla, zemściła się obecnie. Niedopuściła przede wszystkim do jego małżeństwa na terenie Rumunii, gdzie małżeństwo mogło wzmocnić popularność młodego króla. Zrobiła wszystko, by upokorzyć monarchę, który w zamian za 30 tys. dolarów miesięcznej pensji z tytułu przejęcia przez Republikę Ludową majątku królewskiego, musiał odczytać kilka upokarzających ustępów w tekście swej abdykacji, podkreślających np. „że monarchia jest przeszkodą, tamującą rozwój demokracji w Rumunii" itp.

Niewesołe dziś czasy nawet dla królów, jak widzimy.

Francja przywiozła w 1947 r. 16 i pół miliona ton węgla zagr.

PARYŻ. — Francja sprowadziła w r. 1947 ogółem 16 milionów 515.420 ton węgla, czyli 6 milionów ton więcej niż w r. 1946. Ze Stanów Zjednoczonych nadeszło 12 milionów ton, wobec ok. 5 milionów ton w r. 1946. Przywóz z Zagłębi Ruhry i Saary w wysokości 3 milionów 71.000 ton był o 280.000 ton niższy niż rok przedtem.

W r. 1938 import węgla z zagranicy do Francji przekraczał 17 milionów ton.

Rozłam w ruchu zawodowym

Paryż. — W Federacji Służby Publicznej 11 przywódców głosowało za pozostaniem przy C.G.T., 8 za przyłączeniem do „Force Ouvrière" a 5 wstrzymało się od głosowania.

Obie strony postanowiły zgodnie podzielić między siebie majątek.

Gen. de Gaulle będzie przemawiał 8 lutego br. w Wersalu i Juvisy

Wersal. — Donoszą, że w niedzielę 8 lutego gen. de Gaulle będzie przemawiał w Wersalu. Przed południem tego samego dnia wygłosi przemówienie w Juvisy.

Odbuduje kościół, w którym modlili się jego przodkowie

Lons-le-Saulnier. — Wielki przemysłowiec amerykański, Du Pont de Nemours z Nowego Jorku, zajmujący dominujące stanowisko w przemyśle chemicznym, powiadomił burmistrza małej gminy Poisoux, w dep. Jura, że gotów jest finansować odbudowę kościoła oraz mleczarni w owej gminie. Poisoux, z którego pochodzą przodkowie ofiarodawcy, zostało spalone w czasie wojny przez Niemców.

W dolinie Rodanu zakwitły drzewa migdałowe

AWINION. — Łagodna temperatura panująca w dolinie Rodanu (od 6° do 12°) przyspieszyła wiosenny rozwój roślin. W okolicach Awinionu i na pagórkach w dep. Gard zakwitły drzewa migdałowe. W dolinie Eyrieux, w dep. Ardèche drzewa owocowe wypuściły pączki a pola zazieleniły się nowymi pędami nowalij.

Rolnicy są zmartwieni. Obawiają się, że przymrozki, jakie niewątpliwie jeszcze nastąpią, zniszczą delikatne pędy i kwiaty.

Mieszkańcy Oradour s. Glane odrzucają pomoc Niemców przy odbudowie

LIMOGES. — W odpowiedzi na ofertę młodych Niemców, którzy ofiarowali swą pomoc przy odbudowie Oradour-sur-Glane, spalonego przez wojska niemieckie po zamordowaniu mieszkańców. Stowarzyszenie rodzin męczenników z Oradour wystosowało do premiera Schumana list protestacyjny. List odrzuca proponowaną pomoc i podkreśla, że rodziny ofiar domagają się wymiaru sprawiedliwości. Stwierdza dalej, że jedynym sposobem potępienia zbrodni i jedynym sposobem wymazania haniebnej plamy, mogłoby dla owych Niemców być odszukanie sprawców masakry i wydanie ich władzom francuskim.

Wieści z Polski

Krzysztof Radziwiłł o doli nauczycieli w Polsce

Pobierają 5 do 8 tysięcy złotych miesięcznie

Warszawa. — W „Kurierze Codziennym" pisze obywatel Krzysztof Radziwiłł:

„Sytuacja najlepszych bojowników o demokrację, jakimi byli zawsze nauczyciele polscy, znacznie się dzisiaj pogorszyła. I to stosunkowo głębiej niż sytuacja reszty wyniszczonego przez wojnę społeczeństwa. Nie będziemy rozważać przyczyn dlaczego tak się stało. Nie doprowadziłoby to do niczego, trzeba jedynie stwierdzić istnienie tego smutnego faktu i tej niewytłumaczalnej krzywdzie zaradzić.

Jakże wygląda cyfrowo sprawa podniesienia uposażeń nauczycieli w Polsce? Etatów nauczycielskich przewidzianych w nowym budżecie, choć daleko jeszcze nie wystarczających również ilościowo, mamy w okrągłych cyfrach: 6.000 wychowawczyń przedszkoli, 78.000 nauczycieli szkół powszechnych, 8.000 nauczycieli szkół średnich, przeszło 6.000 profesorów uniwersyteckich oraz około 10.000 innych. Razem wynosi to **przeszło 100.000 ludzi** pracujących przy kształceniu nowego pokolenia, a doliczywszy do tego pozostałych pracowników Min. Oświaty otrzymujemy razem 128.900 etatów.

Przeważająca część tych ludzi należy do grup urzędniczych VII — X t. zn. ich miesięczne uposażenie waha się **pomiędzy 5.000 — 8.000 zł.**, a więc w żaden sposób nie może wystarczyć na utrzymanie inteligenckiej rodziny bez pokątnego dorabiania. Preliminarz budżetu oświatowego wynosi przy tym w roku obecnym przeszło 25 miliardów złotych na ogólną sumę 271 miliardów preliminowanych wydatków państwa. Podwyżka etatów pracowników oświatowych choćby o 3 tys. miesięcznie wyniosłaby przeto prawie o 4 i pół miliarda złotych, a więc stanowiłoby to podniesienie prawie o 1/5 preliminowanych na oświatę rozchodów. Tym nie mniej pamiętajmy, iż chodzi o poprawę bytu ludzi kształcących prawie 5 milionów polskiej młodzieży. I dlatego zwyżka uposażeń nauczycielskich powinna być mimo wszystko uskuteczniona".

* * *

Zwyżka ta nie została uskuteczniona, choć P.P.R. roztrąbiła na cały świat, że budżet polski ma przeszło 25 miliardów nadwyżki! Na jakie pójdzie ona cele, tego nikt nie wie.

Zamiast zajmować się takim stanem rzeczy, polska prasa krajowa krytykuje minimum życiowe we Francji (10.800 fr.) i pisze: „10.800 franków, minimum życiowe, o które walczą francuscy robotnicy, to 200 godzin ciężkiej pracy na chleb powszedni. Polityka ciągłej inflacji, którą od szeregu miesięcy stosował Ramadier, doprowadziła do tego, że masy pracujące nie są już w stanie wyżyć ze swych zarobków. W ciągu 3 ostatnich miesięcy ceny podskoczyły o 25 proc., a płace pozostały bez zmian. Związki zawodowe na próżno żądają od dłuższego czasu podwyżki minimum życiowego do 10.800 franków".

Tak zmuszona jest pisać prasa na komendę P.P.R. w kraju, w którym ludzie głodują za 5.000 złotych miesięcznie, czyli jakieś 2 do 3 tys. franków, podczas gdy we Francji rząd ustanowił jako minimum życiowe żądane 10 tys. 800 franków. Świat zakłamania!

80-letni żebrak na ślubnym kobiercu

Częstochowa. — W grudniu zanotowano w Częstochowie 188 urodzin i 137 zgonów. W ciągu całego 1947 roku przyszło na świat 2.817 częstochowian, zmarło zaś w tymże okresie 1.448 osób.

W Urzędzie Stanu Cywilnego zawarto w grudniu 117 małżeństw, a w całym ub. roku 1.367 związków małżeńskich. Granica wieku małżonków wahała się od 17 do 80 lat. Najbardziej charakterystyczny był ślub, udzielony 80-letniemu żebrakowi, który zdołał sobie uciułać dość pokaźny kapitalik i stanął przed urzędnikiem stanu cywilnego ze swoją oblubienicą, liczącą tylko 34 lata. Młoda kobieta, jak się okazało, pragnęła zapewnić nazwisko swemu nieślubnemu dziecku i dlatego zgodziła się wyjść za zniedołężniałego weterana żebractwa.

Nowe linie okrętowe

W Szczecinie otworzono kilka regularnych linii okrętowych. Duńskie przedsiębiorstwo obejmie linię Kopenhaga — Szczecin, holenderskie przedsiębiorstwo okrętowe uruchomi linię Amsterdam — Szczecin, zaś angielska „Inter Baltic Corporation" w przyszłym roku otworzy regularną linię między Szczecinem a Londynem.

Były sanacyjny wicepremier profesorem

Warszawa. — Jak donosi stołeczna prasa, delegat rządu dla spraw Wybrzeża inż. Eugeniusz Kwiatkowski nosi się z zamiarem poświęcenia się obecnie wyłącznie karierze naukowej. Prawdopodobnie obejmie on jedną z katedr na uniwersytecie w Poznaniu lub Wrocławiu.

Zrobiwszy swoje i wpracowawszy pepeerowców dostał dymisję.

Polska dostarcza zboża Czechosłowacji, choć Polsce brak kilkuset tysięcy ton

Warszawa. — Prasa krajowa podaje przemówienie czeskiego premiera Gottwalda, który powiedział: **„Dzięki naszej polityce zagranicznej otrzymaliśmy pomoc z ZSRR, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Polski".** — Gottwald dodał, że gdyby Czechosłowacja uprawiała inną politykę, musiałaby nabywać bardzo gorzki chleb gdzieś zagranicą, płacąc zań „ciałem i duszą".

* * *

Wynika z tego, że Polska głodująca wysłała zboże do Czechosłowacji, choć wedle oświadczeń urzędowych Polsce brak kilkuset tysięcy ton zboża!

Szybownictwo i lotnictwo w Polsce

Warszawa. — Warsztaty Instytutu Szybowcowego w Warszawie wyremontowały 13 samolotów typu „Piper-Cup", zakupionych z demobilu amerykańskiego. Samoloty te zostały przekazane do dyspozycji Aeroklubu R.P.

Szybownictwo uprawia się głównie w Bezmiechowej, gdzie pono wieją dobre wiatry.

Piloci opowiadają, jak niezwykłe zainteresowanie wzbudziły szybowce wśród okolicznej ludności. Wielu po raz pierwszy widziało samolot bez motoru. Wiejscy chłopcy gromadnie przesiadują na szybowisku, zdradzając chęć pomocy i... latania. Wszyscy czują się tu znakomicie. Swoisty romantyzm tych okolic stwarza wielkie możliwości turystyczne o oryginalności nie spotykanej w żadnym zakątku kraju.

Nieszczęśliwe wypadki

Częstochowa. — Mimo wielokrotnych upomnień i sankcyj karnych za nieuprzątanie śniegu z chodników, wielu dozorców domów nadal lekceważy swe obowiązki, co ostatnio znów pociągnęło za sobą szereg nieszczęśliwych wypadków. Na nie oczyszczonych bowiem ze śniegu i nie posypanych piaskiem chodnikach przechodnie przewracają się, kalecząc się dotkliwie, a nierzadko łamiąc nogi. Wypadków tego rodzaju zanotowano ostatnio b. wiele, lecz dozorcy domów nie przejmują się tym zbytnio i w dalszym ciągu uparcie uchylają się od utrzymywania chodników i jezdni w należytym stanie.

Wywóz przez Gdańsk - Gdynię

Gdynia. — W eksporcie polskim pierwsze miejsce zajmują: węgiel, koks, cement, cukier. W imporcie dominuje ruda, nawozy sztuczne, mąka i śledzie. W listopadzie najwięcej zawinęło do portu Gdańsk - Gdynia statków szwedzkich.

W miesiącu listopadzie br. weszło do portu Gdańsk - Gdynia 379 statków morskich o łącznej pojemności 386.000 ton. W tym samym czasie eksport osiągnął sumę 810,2 tys ton. Jest to poziom rekordowy, gdyż najwyższy dotychczas eksport portu wynosił 782,2 tys. ton w miesiącu sierpniu.

Rząd polski za współpracą z narodami o podobnej strukturze politycznej

WARSZAWA. — Przemawiając na konferencji prasowej w Warszawie w dniu 9 stycznia br. generał Grosz, rzecznik polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oświadczył, iż Polska pragnie nawiązać jak najbliższe stosunki dyplomatyczne, gospodarcze i kulturalne z wszystkimi narodami, które wyznają podobne poglądy polityczne i społeczne, jak Polska. Generał Grosz, odpowiadając w sprawie repatriacji, oświadczył, iż daje ona zadawalniające wyniki. Dotychczas wróciło do Polski około 3 miliony Polaków rozrzuconych po całym świecie (razem z tymi, którzy wrócili z Ziem Wschodnich).

„Sobieski" jedzie dookoła świata

Genua. — Statek polski „Sobieski" ma odpłynąć w przyszłym tygodniu z Genui na swój pierwszy rejs dookoła świata. Na pokładzie znajduje się ponad 500 pasażerów.

Szukając nafty znaleziono wodę mineralną

Spała. — Przy poszukiwaniach nafty w Studziennej, na południowy wschód od Spały, natrafiono przypadkowo na poważne ilości wody mineralnej o wysokiej wartości leczniczej. Woda ta będzie już niebawem eksploatowana. — Podczas takich samych badań w Busku, zamiast ropy, wydobyto wodę mineralną, której źródło oddano do dyspozycji Państwowego Zakładu Zdrojowego.

Dochodzenia przeciw przestępcom wojennym

Wrocław. — Prokuratura Sądu Okręgowego we Wrocławiu prowadzi nieustannie dochodzenia przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom z terenu Dolnego Śląska. M.in. prowadzone są dochodzenia przeciwko członkom załogi hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Diesdorf, położonego w pobliżu Środy Śląskiej na Dolnym Śląsku. W obozie tym, jako filii Gross-Rosen przebywali więźniowie narodowości polskiej i francuskiej w latach od 1942 do 1944. Szefem obozu był Bergin, przeciw któremu zbiera się obecnie dowody.

Włamania „świąteczne"

Wrocław. — Kroniki policyjne Wrocławia zanotowały ostatnio w okresie zarówno świątecznym jak i poświątecznym szereg włamań, kradzieży i przestępstw. Szczególnym powodzeniem u złodziei cieszyły się wyroby cukiernicze, rybne i galanteryjne.

Czy wywóz węgla osiągnie 28 milionów ton

Katowice. — Prasa krajowa donosi, że przemysł węglowy chce wywieźć w 1948 r. 28 milionów ton, a w r. 1949 nawet 35 milionów ton. Plan ten w roku bieżącym i następnym napotka niewątpliwie na coraz większą konkurencję węgla angielskiego i niemieckiego. W roku 1947 wyeksportowano 19 milionów ton, z czego jednak Rosja otrzymała ok. 10 milionów ton czyli więcej niż połowę.

Polska zatrudnia około 220 tys. górników.

Częstochowa. — W Wydziale Przemysłowym Zarządu Miejskiego zarejestrowano w grudniu 101 nowo zgłoszonych zakładów przemysłowych, 104 handlowych i 53 rzemieślniczych. Ogółem zgłoszonych jest w Częstochowie 809 zakładów przemysłowych, 1.846 handlowych i 1.357 rzemieślniczych.

Częstochowa. — Coraz częściej notowane są od pewnego czasu wypadki okradania chlebodawców przez niesumienne pomocnice domowe, które zabierają najcenniejsze nieraz rzeczy i znikają bez śladu.

Zakopane dla tych, którzy mogą płacić

Zakopane. — Zjazd gości do Zakopanego był wielki. Wszędzie pełno dygnitarzy reżimowych. Największą atrakcją Zakopanego to kolejka na Kasprowy Wierch.

Pierwszy odcinek trasy nie daje tyle emocji, co drugi, gdy dojeżdża się pod sam Wierch. Gdy chwiejące się i naładowane ludźmi po brzegi wagoniki ruszają w górę, doznaje się podobnego uczucia, jak przy starcie samolotu. W dole, nisko las świerków, potok szoruje białą doliną. Przy mijaniu stalowych wież, przez które przerzucone są liny, jest lekki wstrząs.

Na skalistym grzbiecie — stacja przesiadkowa, kończy się pierwszy etap podróży. Z drugiej strony stacji czeka już inny wagonik. W dole świerków już nie ma, lecz groźne przepaście, ośnieżone skały. Im bliżej szczytu, tym mroźniej, zadymka, mleko mgły, chwilami nic nie widać, to znów wyłania się zarys urwistego granitu. Kolejka nie dochodzi do samego szczytu. O sto metrów wyżej znajduje się obserwatorium. Dobrnąć jednak do niego często przy silnej zadymce i śliskim śniegu jest rzeczą trudną.

Konferencja prasowa min. Zdrowia

Francja liczy 41 i pół miliona mieszkańców, w czym 1 milion 800 tysięcy cudzoziemców

W ciągu pięciu lat zamierza sprowadzić trzy miliony robotników z zagranicy

Paryż. — Pierwsza kobieta - minister we Francji, pani Poinso - Chapuis, min. Zdrowia i Zaludnienia, poświęciła pierwszą swoją konferencję prasową omówieniu zagadnienia demograficznego Francji i związanego z nim francuskiego planu imigracyjnego.

Polityka wspomagania rodzin i matek, mówiła pani Minister, jaką Francja prowadzi od r. 1939, dała doskonałe rezultaty, bowiem liczba urodzin osiągnęła w 1946 r. 850 tysięcy a równocześnie znacznie spadła śmiertelność.

Przeciętna wieku ludności Francji jest najwyższa ze wszystkich krajów świata. Zachodzi wobec tego groźba, mówiła pani Minister, że przez kilkadziesiąt lat liczba dzieci i starców przekraczałaby liczbę ludności aktywnej. Z tego względu rząd zamierza sprowadzić do Francji cudzoziemców obojga płci, w wieku od 25 do 35 lat, o ile możności z dziećmi, ponieważ łatwiej się asymilują".

Projektuje się sprowadzenie 2 milionów 800 tysięcy do trzech milionów robotników w okresie pięciu lat z Włoch, obozów wysiedleńców, Polaków z Anglii oraz Niemców.

Powodzenie projektów rządowych zależy w wielkiej mierze od sposobu w jaki sprowadzeni cudzoziemcy zostaną przyjęci przez ludność francuską, oświadczyła pani Poinso - Chapuis. Dotychczasowe rezultaty są mało zachęcające. od maja 1946 r. sprowadzono 80.000 Włochów. „Zmusza nas to do poddania rewizji naszej polityki przyjmowania cudzoziemców i uregulowania zasadniczych kwestii mieszkaniowej".

Pani Minister wskazała także na nową orientację przy naturalizacjach „które nie są nagrodą dla cudzoziemca, ale koniecznością dla Francji, gdyż dopomagają w asymilacji". W r. 1947 przyjęło obywatelstwo francuskie 85 tysięcy cudzoziemców.

Francja, podała p. Poinso - Chapuis, posiada obecnie około 41 i pół miliona mieszkańców, w czym 1 milion 800 tysięcy cudzoziemców.

Zatarg królewski w Belgii na drodze do załatwienia

BRUKSELA. — Belgijska Rada Ministrów, przyjąwszy do wiadomości list króla Leopolda III. do premiera i min. Spraw Zagranicznych Spaaka, upoważniła premiera do nawiązania z królem bezpośredniego kontaktu.

Według wiadomości nieoficjalnych, rozwiązanie zatargu królewskiego w Belgii, na które zgodziłyby się wszystkie partie, mógłby stanowić powrót następcy tronu, Baudouin'a, który skończy wkrótce 18 lat i będzie pełnoletnim, a na którego rzecz Leopold III. zrzekłby się tronu.

Ze źródeł holenderskich informują, iż król Leopold zamierza wkrótce udać się do Lizbony i stamtąd podjąć podróż do Hawany.

Muzyka - Śpiew - Teatr

Wymowa przy próbie informacyjnej - czytanej

Z wymową u amatorek i amatorów, zwłaszcza tych młodych już na emigracji urodzonych, jest najwięcej zmartwienia. Jawnym jest, że teatr amatorski musi dawać przykład czystej, pięknej polskiej wymowy.

A tu pełno między nami obcych naleciałości i błędnie wymawianych słów. Dużo z tych błędów wynika nie z nieznajomości rzeczy lecz poprostu z niedbalstwa.

Do takich charakterystycznych niedbale wymawianych w pierwszym rzędzie należy „ą", którą wymawiają „om" naprzykład „rękom", „nogom" zamiast „ręką", „nogą". Dalej zamiast „ami" amatorki czy amatorzy wymawiają „amy" naprzykład „rękamy", „nogamy", zamiast „rękami", „nogami". Następnie zamiast „trzecia" mówią „czecia" i t. d.

Powszechnym zaniedbaniem u młodej polskiej emigracji, jest niewymawianie litery „ł", — które starają się zastąpić przez „u" i wymawiają zamiast „mało", „mauo", albo „masło", „masuo".

A przecież dźwięk ten należy do najpiękniejszych w naszej polskiej mowie i bardzo łatwo jest go się poprawnie i odpowiednio nauczyć wymawiać. Wystarczy tylko troszeczkę poćwiczyć swój język wymawiając naprzemian „l" i „ł".

Gdy zaś już przyjdziemy do pewnej wprawy i usłyszymy w naszej wymowie ten tak uroczy dźwięk „ł", to dla utrwalenia go sobie, powtarzamy bardzo często wyrazy, zawierające ten dźwięk.

Posiadamy jeszcze o wiele więcej błędów wymowy, które wypływają już z naszego otoczenia emigracyjnego, które są poniekąd wybaczalne, ale i te przy ćwiczeniu sztuki, reżyser powinien się starać usunąć. Błędy te rodzą się z tego, że amatorzy wychowani na obczyźnie, mówią po polsku, bądź to z akcentem niemieckim czy francuskim i przeinaczają szereg pięknych, ale dla nich trudnych dźwięków mowy polskiej.

Stwardniają wszędzie polskie „ś" i „ć", zamiast więc „miłość" mówią „miłoszcz". Błędnie wymawiają polskie „ch", a z dźwiękiem „r" to już cała bieda i cały kłopot. Nie lepiej się przedstawia dźwięk „y", który wymawiają jak „i", zamiast „wymawiać" bardzo często się słyszy „wimawiać".

Na wszystkie te i tym podobne błędy winien reżyser zwracać baczną uwagę już przy pierwszych próbach czytanych, usuwając je z korzyścią dla błędnie wymawiającego amatora czy amatorki i dla wartości artystycznej samego przedstawienia. Jeżeli wybrana do grania sztuka jest krótka, można wypełnić te wszystkie zadania w ciągu jednej próby. Przy dłuższej zaś sztuce, warto poświęcić na czytanie, wyjaśnienia i poprawienia błędów, dwie lub więcej prób, bo czas zużyty na nie na pewno nie jest stracony.

PRÓBY SYTUACYJNE

Dość obszernie omówiliśmy nasze pierwsze próby czytane, w których nie brak ważnych wskazówek tak dla reżyserów jak i dla samych amatorek czy amatorów. Obecnie przychodzimy do następnego działu pracy reżysera — prób sytuacyjnych.

Na próby te reżyser powinien sobie przygotować odpowiedni plan sytuacyjny. Pierwsza część tego planu będzie polegała na oznaczeniu na scenie lub na sali prób, wszystkich wejść i wyjść scenicznych, a więc jeśli scena ma przedstawiać izbę: wszystkie drzwi, następnie okien i głównych mebli, jak stoły, szafy, ławki, krzesła i t. d. Reżyser, od niego zaś aktor na pierwszej próbie sytuacyjnej, a od aktora, widz na przedstawieniu, powini wiedzieć nie tylko ile jest w danej izbie drzwi, ale skąd i dokąd każde z nich prowadzą.

A skąd o tym wszystkim ma wiedzieć reżyser. Najczęściej od samego autora sztuki.

Większość autorów umieszcza w informacjach sztuki wszystkie szczegóły, dotyczące urządzeń sceny. Wtedy reżyser ma łatwe zadanie, bo winien je sobie tylko zapamiętać, ewentualnie wynotować.

Jeżeli natomiast autor danej sztuki nie podał żadnych na ten temat informacji, wtedy reżyser musi sam, na podstawie tekstu sztuki i własnych nad nią rozmyślań, rozwiązać wszelkie urządzenia sceny. A potem tylko dopilnować, aby urządzenia tego przestrzegano.

Niedopuszczalnym jest, ażeby amatorzy wchodzili czy wychodzili pierwszymi lepszymi drzwiami z brzegu i to na każdej próbie inaczej. Amator czy amatorka muszą wiedzieć raz na zawsze, którymi drzwiami w danej scenie wchodzi czy wychodzi i dlaczego.

Bo scena, na której się rozgrywa akcja teatralna musi być tak dla amatora jak i dla widza, jedynie częścią teatru. Amator i widz powinni czuć, że poz sceną, która przedstawia dajmy na to pokój jadalny, są i inne izby tego samego mieszkania, jak na przykład: sypialnia, kuchnia, przedpokój czy sień.

Są wyjścia że sceny czyli pokoju jadalnego i na schody, ulicę czy drogę wiejską. Wszyscy powinni to czuć i orientować się, gdzie i w której stronie wszystkie te rzeczy się znajdują. Nie będą się wtedy zdarzały w teatrze amatorskim takie kompromitujące wypadki, że obcy gość, przychodzący po raz pierwszy z wizytą, zamiast wejść do pokoju przez drzwi wiodące do sieni, zjawia się na scenie z sypialni, w której jak wiemy z poprzedniej sytuacji, przebiera się właśnie pani domu.

Wejścia i wyjścia jak widzimy, są tymi pierwszymi i dość ważnymi punktami sytuacyjnymi. Czym więc dalej akcja się posuwa, skomplikowanych sytuacji scenicznych jest coraz więcej.

Bo jakeśmy wyżej zaznaczyli, amatorzy, nie tylko że wchodzą i wychodzą ze sceny, ale przebywają na niej przez dłuższy czy krótszy czas i to samotnie, we dwójkę, w trójkę, czy w liczniejszej gromadce i poruszają się na scenie, przechodząc z jednej jej strony na drugą, z głębi naprzód i z przodu w głąb, siadają, wstają i znowu siadają. W naszych teatrach amatorskich wygląda to przeważnie tak, że amatorzy siadają czy wstają, chodzą po scenie w różnych kierunkach, każdy na własną rękę, jak kto chce i na każdej próbie czy przedstawieniu tego samego teatru, inaczej, plącząc się przy tym, depcąc sobie po nogach, potrącając się wzajemnie i zasłaniając jeden drugiego przed widzem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

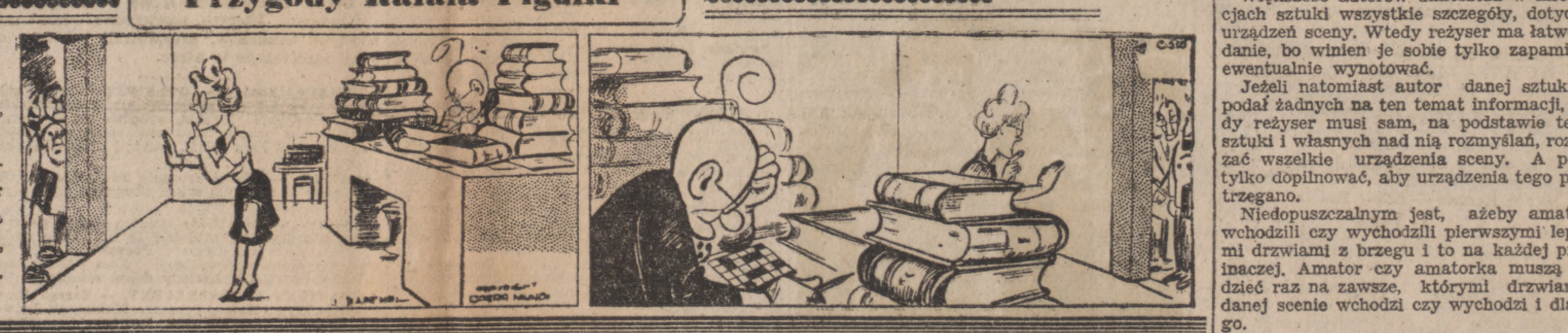
Wyciąć i zachować.

B. Banaś, Reżyser Zw. Pol. Tow. Teatr.

Przygody Rafała Pigułki

„Psst..! Proszę o ciszę! Profesor pracuje.
Naukowe problemy właśnie rozwiązuje.
Ogromnie zajęty o tej zwłaszcza porze
I żadnego z panów dziś przyjąć nie może.."

Tak w biurze panienka ludziom opowiada. —
Pan Profesor istotnie ważne sprawy bada:
Gdy przed nim się piętrzą ksiąg przeróżnych zwały,
Rafał jest w „krzyżówce" pogrążony cały...



W. T. CHRISTINE

KALIBER 6,35

Powieść sensacyjna

66) (Ciąg dalszy)

— Przepraszam — bąknął — już milczę.

— Tak. Otóż na pewne odcinki frontu, na którym stała ciężka artyleria, nadeszły pociski znacznie mniejszego kalibru. Artylerzyści byli bezradni. Skoro jednak Niemcy zdopingowali ich solidną porcją ognia, wpadli na bardzo ciekawy pomysł: otóż zaczęli owijać naboje w szmaty i wpychać do zamków dział. Jakoś poszło... Nie nasuwa to panu żadnych asocjacji?

— Nie — mruknął po dłuższej chwili wytężonych rozmyslań Mallone — żadnych.

— Przecież Worcey'a nikt nie zastrzelił z armaty?

— Uf — westchnął Pentham — kierując wzrok w przestrzeń. Rzeczywiście, jego nie. Ale światu nic nie zaszkodziło by, gdyby niektóre osoby zostały zastrzelone z armaty. I to najcięższego kalibru.

Mallone zacisnął pięści. Wargi zadrżały mu sygnalizując nadciągający wybuch wściekłości. Awantura wisiała w powietrzu. W końcu pięści powoli rozluźniły się. Policzki lekko pobladły. Nastroszona postać oklapła jak balonik, z którego nagle wypuszczono powietrze.

— Może pan sobie używać pułkowniku — powiedział z rezygnacją — jestem chwilowo bezbronny.

Penthamowi zrobiło się przykro. Zerwał się z fotela i podszedłszy do inspektora uścisnął mu rękę.

— Niech mi pan wybaczy. To nie było fair z mojej strony. Ale to już taki paskudny sposób bycia, od którego nie mogę się odzwyczaić. Zresztą to, co pan wspomniał o swojej bezbronności, nie odpowiada prawdzie. Ma pan teraz w ręku całkiem solidną broń.

— Tę historyjkę z armatami?

— Tak. Tylko chciałem pana uprzedzić: jeżeli pan zdoła rozgryźć ją, proszę trzymać język za zębami. Przynajmniej do czasu. Jeden już zapłacił życiem za przedwczesną chęć zwierzeń.

— Czy tym kimś był właśnie Worcey?

Pentham nie odpowiedział patrząc w milczeniu w płomyki leniwie pełgające po ogromnych kłodach.

XXXII.

Koło zamyka się

Pentham przycisnął słuchawkę mocniej do ucha.

— Na pewno?

— Tak... czas zgadza się co do joty. Podobno jakaś operacja...

— Aha. A punkt drugi?

— Jeszcze i teraz dłubie od czasu do czasu dla odpoczynku. Ma nowocześnie urządzony warsztacik w domu.

— Wspaniale. Wypłać agentowi gratyfikację. Doskonale się spisał.

— Już wypłaciłem w twoim imieniu. Punkt trzeci jest załatwiony. Przewidywania słuszne. Musieliśmy długo szukać. Rok tysiąc dziewięćset dziewiąty. Jakaś ekspedientka z magazynu. Uwiedzenie i samobójstwo. Zostawiła list. Prowadzono dochodzenia, bo wprost wymieniła nazwisko uwodziciela. Potem sprawie skręcono łeb. Znalezienie tego przeklętego śledztwa kosztowało masę pracy. Gratyfikacja wypłacona.

— Punkt czwarty?

— Nikt właściwie nie mógł tego ustalić, bo zadymka. Ale każdy pamiętał gdzie sam stał. Punkt zwrotny sędzia „N." Najniebezpieczniejszy. Mógł zapakować naszego człowieka do ula za podszywanie się pod Wydział Śledczy. Jakoś udało się. W rezultacie było właśnie tak, jak przypuszczałeś. Dedukcję wyprowadziłem osobiście. Czy mam sobie wypłacić gratyfikację?

Pentham pogwizdywał triumfalnego marsza. Tym razem najwyraźniej zaczęła się dobra passa. Wychodząc z gabinetu natknął się na Mallone'a, który go przytrzymywał za rękaw.

— Chwileczkę, pułkowniku.

Aż sapał z wściekłości.

Pentham spojrzał na niego z zaciekawieniem.

— Stało się coś nowego? Bo mój program nie przewiduje tymczasem żadnych tragicznych zdarzeń Przynajmniej w obrębie pałacu.

— Butler Worcey'a zniknął bez śladu!

— Johnson?

— Tak. Ale — zacisnął pięści — już ja mu...

Pentham zaniepokoił się. Przeciwnik nie liczył się z niczym, gdy chodziło o sprzątanie niewygodnych świadków.

— Podejrzewa pan jakieś nieszczęście?

Mallone uśmiechnął się z goryczą.

— Nieszczęście, ale dla mnie. Znowu poszkapiłem. Zniknął ze wszystkimi swoimi rzeczami. Czy zabrał jeszcze co ponadto na pamiątkę, nie mogłem ustalić...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Krwawy dramat w Gentilly

Zdradzony robotnik drogowy zabił rywala i trupa jego pokazał niewiernej żonie

PARYŻ. — W listopadzie ub. roku opuściła dom małżeński pani Ludwika Brancotte, zamieszkała przy avenue d'Italie, 176. Niewiasta nawiązała wówczas kontakt z niejakim Franciszkiem Colle, i przeniosła się do niego.

Brancotte, który był zazdrosny o względy żony, brutalny w swych poczynaniach, dowiedziawszy się o tej zmianie, zapałał gniewem i postanowił się zemścić.

W sobotę, po skończonej pracy, udał się do nowego mieszkania żony. Rywala nie zastał tylko niewierną. Wszczął z nią „pertraktacje" i starał się nakłonić do powrotu. Ta odmówiła. Wówczas zdradzony małżonek zbił żonę i zagroził śmiercią, jej oraz kochankowi.

Słowa dotrzymał. Przychwyciwszy w Gentilly rywala, zabił go. Po tym udał się do niewiernej i przemocą zmusił ją, by poszła zobaczyć trupa kochanka. Następnie nasycony zemstą, odprowadził żonę do domu.

Policja aresztowała zabójcę.

SPORT

Wicher Houdain zdobywa Puchar PZPN-u

W niedzielę 11. bm. odbyła się rozgrywka finałowa z cyklu gier o Puchar P.Z.P.N.-u za rok 1946-47. Spotkali się w niej finalista grupy Bruay — Wicher Houdain oraz finalista grupy Lens Gwiazda Bully. Gra była bardzo ciekawa. Zwyciężyła drużyna Wichru, która lepiej dostosowała się do warunków atmosferycznych i terenowych.

Poza tym grano w Klasie A. z następującymi wynikami:

Klasa A.

Warta Noyelles	Urania Noeux	6—1
Rapid Rouvroy	Rapid Lens	2—3
Kurier Harnes	Wisła Hersin	6—2
Fortuna Hail.	Pogoń Marles	1—3
Olimpia Avion	Ruch Carvin	3—0
Unia Bruay	Naprzód Grenay	3—0

Rezerwy:

Warta Noyelles	Urania Noeux	3—0

FINAŁ O PUCHAR P.Z.P.N.-u:

Wicher Houdain — Gwiazda Bully 4:0 (1—0)

Powyższa gra odbyła się na stadionie w Barlin. Przyglądała się jej mała liczba widzów. Sędzią był p. Szulc, liniowymi zaś Słodowski z Liévin i Dembicki z Barlin. Drużyny wystąpiły do spotkania w następującym składzie:

WICHER HOUDAIN: Leplus, Kubik J., Szpera, Majchrzak, Maik, Niedzielski, Dybski, Ląg, Żywocki, Lewandowski, Janicki.

GWIAZDA BULLY: Mucha, Fabiszak, Klauza, Ruchebuch, Gawlik, Szczygieł, Fryder, Wawrzyniak, Pacholski, Janiszewski, Szczepaniak.

Pierwsze minuty gry należały do Wichru. W 5 min. za rękę w polu karnym jednego z graczy Gwiazdy, sędzia podyktował 11-kę dla Wichru. Ląg strzelił piłkę do siatki (1—0). Gwiazda przeprowadziła silny kontratak na bramkę Wichru. Brak było mu wykończenia pod bramką. Wicher przeprowadził następnie kilka wypadów, lecz nie zmienił wyniku. Gwiazda miała przewagę, lecz bramkarz Wichru grał tego dnia świetnie i do przerwy utrzymał się wynik 1—0 dla Houdain.

Po przerwie pomimo że Gwiazda grała pod wiatr, przewaga pozostała po jej stronie. Silny strzał jednego z napastników Gwiazdy uratował bramkarz Wichru na linii bramkowej. Dopiero w 35 min. Ląg strzelił drugą bramkę dla Wichru, a 4 minuty później Żywocki podwyższył wynik na 3—0. W 43 min. Żywocki uzyskał czwartą bramkę i ustalił wynik na 4—0 dla drużyny z Houdain.

Po grze kol. Radoła, sekr. P.Z.P.N. i kol. Ryska, przewodn. W.G. i D. wręczyli Puchar zwycięskiej drużynie.

Najlepsi na boisku byli obaj bramkarze, obrona Wichru i Gawlik z Bully. Narożników 12-7 dla Bully.

W KLASIE A.

Warta Noyelles — Urania Noeux 6—1

Wysokie zwycięstwo Warty zasłużone. Urania grała ofiarnie. Nie mogła jednak powstrzymać narzuconego tempa Warty. Drużyna z Noyelles grając pod wiatr często zagrażała bramce Uranii. Fiołka w 15 min. strzelił pierwszą bramkę dla niej. W 20 min. 11-ka dla Warty. Strzelił ją Makowski i podwyższył wynik na 2—0. Po pięknej kombinacji ataku Fiołka strzelił trzecią bramkę i wynik 3—0 pozostał do przerwy.

Po przerwie Warta grała z wiatrem. Miała wielką przewagę. Z rzutu karnego Urania Noeux uzyskała przez Płotkę bramkę honorową. 3 min. później Wilczewski uzyskał dla Warty czwartą bramkę a w ostatnich minutach Fiołka i Makowski podwyższyli wynik na 6—1. Sędzia p. Nawrocik. Oficjalny sędzia p. Toman nie przybył.

Rapid Rouvroy — Rapid Lens 2—3

Mecz Rapidów odbył się na boisku w Rouvroy. Po zaciętej walce Rapid z Lens zdobył zwycięstwo i 2 pkt. Sędzia p. Ramboult.

Kurier Harnes — Wisła Hersin 6—2

Kurier u siebie wygrał wysoko z Wisłą. Atak Kuriera strzelał często i 6 razy umieścił piłkę w bramce Wisły.

Olimpia Avion — Ruch Carvin 3—0

Ruch znów zapomniał wyjechać, tym razem do Avion.

Unia Bruay — Naprzód Grenay 3—0

Poraz pierwszy Naprzód nie wyjechał. Nieznana jest tego przyczyna.

Fortuna Haillicourt — Pogoń Marles 1—3

Pogoń zwycięstwem niedzielnym zbliża się do czołowej grupy w tabeli i przyszła seria będzie miała dla niej wielkie znaczenie.

F. F.

O mistrzostwo piłkarskie Francji

Porażki Reims i Roubaix

W mistrzostwach francuskich najważniejszymi spotkaniami dnia były w I. Lidze mecze Roubaix — Lille i Rennes — Reims. Na wyniki tych spotkań czekała cała rzesza zwolenników piłkarstwa francuskiego, gdyż od nich zależał układ czoła tabeli.

Spotkania wbrew oczekiwaniom większości sportowców, zakończyły się przegranymi tak Roubaix jak i Reims i czoło tabeli nadal zachowało swą zwartość jaką posiadało przed dwoma tygodniami.

Na podkreślenie zasługuje również piękne zwycięstwo Sète odniesione nad Strasburgiem.

Wyniki w tej klasie były następujące:

C.O.R.T.	Lille O.S.C.	1—5
Alès	St. Etienne	2—2
Stade Français	Toulouse	2—1
Sète	Strasbourg	3—2
R.C. Paris	Red Star	2—1
Sochaux	Montpellier	1—0
Marseille	Nancy	5—0
Stade Rennes	Stade Reims	1—0

I. Liga

	gier	pkt.	st. br.
Stade Reims	19	29	43—13
Lille O. S. C.	19	28	45—24
Ol. Marseille	18	25	40—26
A. S. St. Etienne	19	25	40—31
C. O. R. T.	19	24	37—30
R. C. Paris	18	22	50—34
R. C. Strasbourg	19	21	51—29
F. C. Sochaux	19	20	37—32
Stade Français	18	20	36—36
F. C. Nancy	19	16	32—40
S. O. Montpellier	19	16	33—37
F. C. Toulouse	19	16	29—37
Stade Rennes	18	16	29—37
F. C. Metz	18	13	35—46
Ol. Ales	19	13	28—46
A. S. Cannes	17	12	20—34
Red Star	19	10	19—41
F. C. Sete	18	8	28—53

II. LIGA

Meczem, który dnia tego był najważniejszym było spotkanie rozgrywane w Lens, jedenastek **Lens — Valenciennes.** Rozgrywała się sprawa 3-go miejsca w tabeli. Zwyciężyła, jak było do przewidzenia, drużyna z zagłębia Pas-de-Calais. Wynik ten sankcjonuje supremacje drużyny, która ub. roku grała w ekstraklasie piłkarstwa francuskiego i myśli poważnie o powrocie do I. Ligi.

Wyniki w tej grupie były następujące:

R.C. Lens	Valenciennes	6—2
Amiens	Douai	3—1
Le Havre	Nantes	3—0
F.C. Rouen	Bordeaux	3—1
Nice	Besançon	4—1
Nimes	Lyon	1—1
Colmar	Angoulême	8—1
Troyes	Le Mans	3—2
C.A. Paris	Avignon	1—1
Angers	F.C. Béziers	4—0

II. Liga

	gier	pkt.	st. br.
O. C. G. Nice	17	28	47—16
Havre A. C.	18	25	33—22
R. C. Lens	17	23	44—19
S. R. Colmar	17	22	38—19
F. C. Rouen	18	22	29—18
U. S. Valenciennes	16	21	44—26
Lyon O. U.	18	21	36—31
Besançon	18	21	40—38
F. C. Nantes	18	20	36—36
Amiens A. C.	18	19	27—28
Bordeaux	17	18	39—30
S. A. Angers	17	16	29—38
Ol. Nimes	16	15	19—28
U. S. Troyes	17	13	23—48
F. C. Beziers	17	12	20—34
Avignon	17	12	20—37
S. A. Douai	16	11	25—36
S. C. Angouleme	18	10	24—46
C. A. Paris	17	9	27—39
U. S. Le Mans	17	9	14—33

Rugby

Piękne zwycięstwo Ruchu Carvin

Tej niedzieli grali również amatorzy. Drużyna polska Ruchu Carvin, grająca w Klasie najwyższej (Division d'Honneur Ligue du Nord), odniosła piękny sukces zwyciężając drużynę Denain 6—0.

Poszczególne wyniki były następujące:

Ol. Hesdin	U.S. Bruay	1—3
U.S. Auchel	Stade Béthune	2—2
A.S. Raismes	Oignies	6—0
U.S. Carvin	Denain A.C.	6—0
S.C. Aniche	U.S. Viesly	1—0
R.C. Calais	E.S. Bully	0—0

Francja — Australia 13—6

Paryż. — Powyższe spotkanie zostało rozegrane w Paryżu. Drużyna francuska, która wystąpiła w odmłodzonym składzie zagrała wspaniale. Była szybszą w akcji i pod bramką i na zwycięstwo, nawet tak wysokie, w zupełności zasłużyła.



(Foto: France-Clichés)

Gracze drużyny australijskiej przed meczem na zwiedzaniu Paryża. Widzimy ich pod Wieżą Eiffla, przygotowujących się do wjazdu na wieżę.



(Foto: Associated Press)

Fragment z meczu w rugby. Zawodnicy zbici w grupę walczą o piłkę.

Z życia sportowego Sokoła w Limburgii

Polska młodzież pozaszkolna w Limburgii, która zaraz po uwolnieniu Belgii spod okupacji niemieckiej wstępowała do belgijskich sekcji sportowych wyrobiła się w krótkim czasie sportowo. Przed rokiem starzy sportowcy przedwojenni i zawodnicy Sokoła przeprowadzili reorganizacje przedwojennego XII-go Okręgu. Dzisiaj Okręg Sokołów w Belgii, powstały o własnych siłach ma już za sobą pewny dorobek sportowy.

Grupuje się wnim nietylko młodzież pozaszkolna, ale nawet dziatwa szkolna, która znajduje w organizacji szczere zadowolenie rozrywkowe i moralne.

Stary Sokół.

Wody na Sekwanie podniosą się!



(Foto: France-Clichés)

Stan wód na Sekwanie podniósł się. W sobotę osiągnął nawet 3 m. 95 ponad poziom normalny. Oczekuje się dalszego wzrostu i przekroczenia granicy 4 metrów. Podobno, napływ tak silny wód, oraz wzrost ponad spodziewany poziom, był wywołany sztucznie, by uchronić od zatopienia domostwa przyległe do rzeki poza Paryżem. Jeśli chodzi o rzekę Marne, wylała ona i piwnice domów położonych na Champs sur Marne, zostały zalane. Fragment przedstawia przybrzeżne drogi nad Sekwaną, które jak to widzimy, znajdują się pod wodą.

Nieznany szofer przejechał Polaka

LENS. — Ostatnio wieczorem, mniejwięcej o godz. 20-ej, wydarzył się groźny wypadek na głównej szosie w Fouquières-lez-Lens. Samochód, którego szofer zbiegł, najechał i pokaleczył ciężko Polaka 19-letniego Stanisława Skrobisza z Fouquières. Rannego Skrobisza przewieziono do szpitala św. Barbary, w którym mimo natychmiastowej interwencji lekarskiej, zakończył życie.

Szofera, sprawcy śmiertelnego wypadku poszukuje żandarmeria.

Rodzinie tragicznie zmarłego śp. Skrobisza, wyrażamy głębokie wyrazy współczucia.

Pogrzeb śp. Wacława Sowińskiego

LENS. — Pogrzeb górnika polskiego, śp. Wacława Sowińskiego, który jak to donosimy na stronie 1-szej, zginął tragiczną śmiercią na posterunku pracy, odbędzie się w środę rano o godz. 10-tej z domu żałoby, 57, rue Pascal, Lens, Fosse 9.

Na pogrzeb zapraszają swych członków zarządy Związków: Podoficerów, Stow. b. Grenadierów, ZUPRO i POWN.

Wypadek kopalniany na szybie 4. Lens

LENS. — Wypadek który na szczęście nie pociągnął za sobą dalszych następstw, wydarzył się w sobotę na jednej ze zmian. Pięciu górników uległo okaleczeniu, przy czym kontuzje odniesione nie są groźne. Jednego z rannych umieszczono w szpitalu w Lens.

Uwaga Lens i okolica

Zbliża się dzień kiedy harcerski teatr rewii „Wesoły Rafał Pigułka" wystąpi w dniu 18 stycznia w sali p. Marchewki w Lens foss 4, o godz. 3-ciej po południu.

Wielka rewia pod tytułem „Ramię bracie ramię w ramię". W zakres programu wchodzą komiczne skecze — humoreski — groteski — inscenizacje — wirtuozi na różnych instrumentach muzycznych, także pieśni ludowe itp.

Śmiech — muzyka tańce — śpiew — werwa. Każdy uśmieje się do łez, własne kostiumy, własna orkiestra. Dyrekcja: Kom. Główna Harcerek. Kapelmistrz: Uchnes Karol. Kierownik art. literacki: Gajdarski Jan — artysta scen polskich — Baletmistrz: Kabędzki. Kto przyjdzie nie pożałuje grosza, zapomni na chwilę o troskach i smutkach. Wszyscy do p. Marchewki.

Z.H.P.

LENS. — (Z życia towarzyskiego). — W sobotę ub. odbył się bal Grupy Drukarzy Polskich we Francji. Cieszył się wielkim powodzeniem i pozostawił miłe wspomnienia. W prawdziwie koleżeńskiej i serdecznej atmosferze, przy dźwiękach doskonałej orkiestry p. Famulskiego, bawiono się do rana.

(Z zebrania Stow. b. Grenadierów). — W niedzielę odbyło się walne zebranie Stow. Grenadierów obwodu Lens. Zebrani wybrali zarząd z ub. roku, z prezesem p. Koniecko na czele.

K.S.M.P. M. Okręg Lens

Zawiadamia się wszystkie zarządy z okręgu, iż zebranie okręgowe odbędzie się 18 stycznia o godz. 15-ej u p. Goldmana.

Zarząd.

Gwiazdka dla dzieci w Lens 12-14

Rada Rodzicielska z pomocą miejscowych towarzystw i organizacyj urządziła obchód gwiazdkowy dla polskich dzieci szkolnych. Dnia 26 grudnia, Rodzice z dziećmi wypełnili salę „Familia". O godz. 16 wspólnie odśpiewano kolędę i przewodniczący R. Rodz. otworzył uroczystość witając przybyłego księdza proboszcza Przybysza i wszystkich zebranych. Dzieci szkolne odśpiewały wiązankę kolęd, a miłą niespodzianką było wystąpienie Chóru Kościelnego św. Elżbiety ze śpiewem kolęd na głosy. Dyrygował nim p. Surma. Przemówienie wygłosił ks. proboszcz Przybysz. Zachęcił on w gorących słowach dzieci i Rodziców do zachowania polskości i ojczystych tradycyj. Następnie pod kierownictwem nauczycielstwa, p. Wojtynowskiej i p. Kaduczka, dzieci szkolne odegrały Jasełka oraz wygłosiły szereg deklamacyj. Po skończonych występach, wszystkie dzieci zasiadły do stołów. Podano im herbatę z ciastkami.

R.N.P.F. Podokręg Arras (P. de C.)

Dnia 18 bm. w sali C.G.T. w Arras odbędzie się walne zebranie R.N.P.F. Okr. Arras. Winny przybyć wszystkie organizacje wchodzące w skład R.N. Wybór nowego zarządu.

MERICOURT sous LENS - CITE MAROC. — Sekcja Weteranów Pracy, Starców i Wdów, zwołuje walne zebranie, dnia 15-go bm. o godz. 16-ej w sali p. Jamrego.

BILLY MONTIGNY i FOUQUIERES. — W celu założenia Koła amatorskiego w Billy Montigny, zaprasza się wszystkich miłośników sztuki polskiej o przybycie na zebranie organizacyjne, które odbędzie się 18. stycznia br. o godz. 16-tej w lokalu pani Ryńskiej w Billy Montigny.

Za Komisję Organizacyjną, Kordas Stefan.

HENIN-LIETARD. — (Podziękowanie). — Komitet Zbiórki Zimowej na Starców przy R. N. dziękuje wszystkim rodakom i rodaczkom, którzy złożyli datki na pomoc dla starców, wdów i sierot.

BULLY LES MINES. — Zebranie Bractwa Róż. Żyw. odbędzie się w czwartek 15 bm. o 15.30 w sali p. Janickiego.

MARLES LES MINES. — Walne zebranie Zjednoczenia Hodowlanego odbędzie się 18. stycznia o godz. 15-tej u p. Rosika.

NOEUX LES MINES. — Walne zebranie Tow. Starców, Wdów i Sierot odbędzie się 18. stycznia o godz. 15-tej u p. A. Lisieckiego.

CALONNE-RICOUART. — Walne zebranie Tow. Polek „Wanda" odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 16-ej na sali pani Pokojskiej.

DIVION. — (Gwiazdka). — Z inicjatywy Rady Rodzicielskiej odbyła się gwiazdka dla dzieci polskich uczęszczających do szkoły polskiej. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem kolędy „Dzisiaj w Betleem", poczym przemówiła prezeska R.R. pani Mozal o tradycji polskiej. Na zakończenie łamała się z opłatkiem z obecnymi i życzyła pomyślności w Nowym Roku.

Na program obchodu złożyły się występy dzieci z przedszkola i szkoły z deklamacjami, śpiewem i Jasełkami.

W przerwach wygłoszono szereg przemówień, poczym na zakończenie odbyło się wydanie podarków dzieciom.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością ksiądz francuski i nauczycielstwo miejscowych szkół francuskich..

* * *

Rada Rodzicielska składa serdeczne Bóg zapłać wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania obchodu.

Nie udała się zamiana

LILLE. — Rolnik Delbosse z Offrande pod Mons en Pévèle, zatrudniał w charakterze robotnika fermy, b. jeńca niemieckiego Henryka Marquarta z prowincji hanowerskiej. Niemiec, który szereg lat nie widział się z rodziną, poprosił o urlop i taki uzyskał na miesiąc.

Będąc w Hanowrze spotkał się z przyjacielem, niejakim Rudolfem Bernhardtem, z zawodu ślusarzem i opowiedział mu, że nie ma zamiaru wracać do Francji. Bernhard jakby na to czekał. Zgodził się zastąpić kolegę i wziąwszy jego papiery ruszył w podróż.

Drogą przez Metz, Lille i Phalempin przybył do Offrande. Tam został aresztowany i przekazany sądowi w Lille. Bernhard odpowie przed sądem za przywłaszczenie sobie cudzej tożsamości.

14 akcyj w wózku dziecięcym

ROUBAIX. — Strażnicy celni z Comines, rewidując podróżnych na posterunku celnym, wykryli w wózku dziecięcym małżonków Dehaene z Brukseli 14 akcyj amerykańskich, meksykańskich i innych, które wymienieni starali się przewieźć. Panią Dehaene pozostawiono na wolności ze względu na konieczną opiekę nad dziećmi. Aresztowano natomiast p. Dehaene, którego przewieziono do Lille.

COURCELLES LEZ LENS. — (Z obchodu gwiazdkowego). — Tradycyjna gwiazdka dla dzieci była obchodzona w tym roku bardzo uroczyście. Miejscowi rodacy dołożyli starań, by obchód wypadł okazale i dziatwa polska uczęszczająca na naukę języka polskiego tym nagrodzona.

Na program obchodu złożyły się odśpiewanie kolędy wstępnej, teatrzyk, deklamacje dzieci oraz Jasełka.

Stroną artystyczną kierowała nauczycielka panna Krzywdzińska, podarki rozdał prezes Rady Rodzicielskiej p. Jasiński.

Wieczorem odbyła się zabawa gwiazdkowa.

WAZIERS NOTRE-DAME. — Walne zebranie Tow. Polek im. „Królowej Jadwigi" odbędzie się w czwartek 15. bm. w sali p. Napierały o g. 16-ej.

Trzy osoby aresztowane za kradzież obrazów w Douai

DOUAI. — Swego czasu, jak już o tym donieśliśmy, skradzione z Muzeum w Douai trzy obrazy wielkiej wartości. Dwa z nich znaleziono porzucone w jednym z ogrodów w Douai, trzeci odnalazł się w Wasquehal.

Żandarmi, którym powierzono odszukanie winnych kradzieży, aresztowali już trzy osoby zamieszane w aferę.

DENAIN (Nord). — M.R.N.P. podaje do wiadomości, że 15 bm. o godz. 15 u ob. Pakuszewskiego, 40 Rue Paris, Denain, odbędzie się spis starców i wdów w celu rozdziału zapomogi. Każdy starzec lub wdowa winni przybyć z książką pensyjną.

ABSCON. — Walne zebranie Tow. Kasapo. odbędzie się 18 bm. o 10 w sali Concordia obok pomnika.

ABSCON. — Rada Rodz. urządza obchód gwiazdkowy dla dzieci w niedzielę 18 bm. Uroczystość odbędzie się w sali Deglave. Początek o g. 16. Na program złożą się występy Koła teatralnego „Polska Sztuka" i występy dzieci szkolnych.

MONTIGNY EN OSTREVENT. — Zarząd Bractwa Róż. żyw. Matek. Prezeska Kubiaczyk Jadwiga, Groupe C nr. 78; sekr. Dembska Stanisława, Groupe A nr. 13; skarb.: Dropczyńska Stanisława; rew. kasy Kaszyńska i Czerwińska; chorążna: Świtała; arystentki: Czerwińska i Lewinghoff.

VIEUX - CONDE. — (Z obchodu gwiazdkowego) Odbyła się tu w sali Patronażu gwiazdka dla dzieci zorganizowana przez K.T.M. Uroczystość rozpoczęła się wspólnym odśpiewaniem kolędy „W żłobie leży". Po powitaniu przez prezesa K.T.M. p. Andrzejewskiego Ks. prof. Bleuse oraz licznie przybyłych Rodaków, nastąpiło tradycyjne dzielenie się opłatkiem. Dalszy program składał się z występów Chóru Kościelnego oraz dzieci Koła Polek. Wykonano szereg inscenizacyj oraz odśpiewano kilka kolęd. Na koniec uroczystości gwiazdor rozdał dzieciom paczki z łakociami.

* * *

Zarząd K.T.M. dziękuje serdecznie wszystkim osobom oraz Tow. miejscowym za pomoc w zorganizowaniu uroczystości.

SESSEVALLE - SOMAIN. — Związek Weteranów Pracy, Wdów i Sierot zwołuje roczne walne zebranie 16 bm. (w piątek) o 14 w lokalu ob. Jagodzińskiego. Ważne sprawy z Konferencji Podokręgowej.

SESSEVALLE - SOMAIN.. — Zarząd O.P.O.. Prezes: Cieszczyk Nikodem, Allée O nr. 2 Sessevalle - Somain (Nord). sekr.: Drobniak Michał, Allée P nr. 14, Somain-Sessevalle (Nord); skarb.: Wawrzyniak Leon; Rew. kasy: Graczyk Antoni i Matyla Antoni.

Śmiertelny wypadek na dworcu w Dunkierce

DUNKIERKA. — Wieczorem o godz. 19-ej, uległ śmiertelnemu wypadkowi na dworcu w Dunkierce, zastępca naczelnika stacji, 39-letni Pierre-François. Przejechał go pociąg towarowy.

MELUN. — Zarząd Tow. Kat. w Melun-Dammarie. — Prezes: Wojtoń Jakub, 9, rue des Cloches Melun S. et M.; sekretarz: Michalski Jan, 1-bis, rue de Beautemps, Melun; skarbnik: Kurowski Jan. Rewizorzy: Stasiak, Jajor i Migdał. Chorąży: Jastrzębski, asystenci: Kiełbasa i Stasiak Leon.

TROYES (Aube). — Komitet Towarzystw Miejscowych w Troyes (Aube) podaje do wiadomości wszystkim Rodakom i Rodaczkom z Troyes i okolicy, że w niedzielę dnia 18. stycznia o godz. 15-tej w sali Patronażu „Bas Trevois", odbędzie się uroczystość gwiazdkowa (Jasełka) dla dziatwy szkolnej, Szkoły Niezależnej, którą urządzają pod protektoratem K.T.M. Koło Przyjaciół Harcerzy Polskich, Opieka Szkolna i Przedszkole.

Na tę tradycyjną uroczystość serdecznie zapraszamy wszystkich Rodaków i Rodaczki oraz dziatwę szkolną.

Tragedia dziecka...

CHARTRES. — Andrzej Chemin, lat 33 i niejaka Thibault, lat 31, żyli od dłuższego czasu w konkubinacie w wiosce Pierre (Eure et Loir). Oboje zarobkowali, w domu pozostawiając na łasce losu swe trzyletnie dziecko, Ferdynanda Thibault.

Dziecko było poza tym bite. Sąsiadka małego Ferdynanda, litując się nad nim, doniosła o jego przeżyciach żandarmerii. Władze policyjne zainteresowały się aferą i po zbadaniu jej, przejęły chłopczyka i przewiozły do szpitala w Chartres.

Thibaultowa, która jest poza tym matką jedenastomiesięcznego dziecka, pozostawiona została na wolności prowizorycznej.

AMIENS. — (Z obchodu gwiazdkowego). — W dzień Nowego Roku kolonia polska z Amiens przy pomocy miejscowego księdza, Stefana Zalewskiego urządziła „Wieczór teatralny" w sali parafialnej kościoła St. Honoré. Na program złożyły się: deklamacja „Zazdroszczą mi ludzie", dwie komedie: „U sekretarza gminnego" i „Awantura małżeńska", pełne zdrowego dowcipu i humoru monologi oraz pieśń „Czerwone maki na Monte Cassino".

Wieczór teatralny w Amiens dał dowód, że wspólnymi siłami stać nas na wiele rzeczy. Przy dalszej współpracy zdobędziemy się jeszcze na większe ożywienie sceny teatralnej. Polacy z Amiens spędzili kilka godzin... w śnie — pełnym miłości, braterstwa i wspólnej radości życia! Przez poczucie wspólnej miłości, stworzyliśmy sobie atmosferę ciepła rodzinnego. Tę atmosferę ciepła rodzinnego — powiedział na zakończenie ks. Zalewski — zabierzmy do domów naszych. Niech mieszkania nasze będą zawsze pełne radości życia, pogody i miłości, niech w nich zamieszkają dobre serca nasze. Wszystkim, bez różnicy i grającym aktorom i pomagającym i obecnym na „Wieczorku" — serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać".

Czysty dochód w sumie 2.738 fr. przeznaczono na utrzymanie miejscowego księdza. „Bóg zapłać".

PARYŻ. — W niedzielę 25 stycznia o godz. 9 rana w sali Nouveaux Salons „Vianey" przy rogu ulic 1—3 Avenue Ledru-Rolin i 98, Quai de la Rapée, Paris XII. Metro stacji kolejki podziemnej (Metro) Bastille, Gare de Lyon lub Quai de la Rapée, odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Powiatowego Koła Paryskiego Związku Inwalidów Wojennych. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej. Punktualność wymagana.

ARGENTEUIL. — Dnia 18 bm. o godz. 15 odbędzie się walne zebranie Stow. Rez. i b. Wojsk. tut. Koła.

JOEUF. — Tow. Kult. - Oświat. im. J. Piłsudskiego zawiadamia swych członków i sympatyków, że w niedzielę 18 stycznia urządza roczne walne zebranie połączone z obchodem święta stycznowego. Obchód odbędzie się w lokalu p. Wartosiewicza, 88, Grande rue w Joeuf i rozpocznie się o godz. 15.

JOEUF. — Półroczne walne zebranie Koła b. P.O.W.N. odbędzie się w niedzielę 18 stycznia o godz. 16 w sali przy ulicy 88, Grand rue w Joeuf. Zebranie będzie połączone z obchodem święta styczniowego urządzonego przez Tow. Kult.-Oświatowe im. J. Piłsudskiego w Joeuf.

Zbrodnia rabunkowa czy zamach polityczny?...

Tuluza. — W Tuluzie został zamordowany, jak już o tym donieśliśmy, główny kierownik jednej z wielkich księgarń tuluskich i osobistość znana w kołach handlowych i przemysłowych, p. Piotr Soubiron.

Napastnicy zamordowali go w chwili gdy z żoną wracał do domu. Gangsterzy skradli mu teczkę, poczym zbiegli. W kołach handlowych i przemysłowych, morderstwo to wywołało wielkie poruszenie. Jedni upatrują w nim zabójstwa rabunkowego, drudzy politycznego.

Policja tuluska, która prowadzi dochodzenia, stara się sprawę wyjaśnić. Natrafia jednak na wielkie trudności.

Fragment z pożaru fabryki w Aubervilliers



(Foto: France-Clichés)

Pożar zniszczył w Aubervilliers fabrykę pokostu i lakieru. Zginęło w ogniu, jak już o tym donieśliśmy, dwóch robotników, kilku zostało rannych. Zdjęcie przedstawia fragment z akcji ratunkowej straży pożarnej.

W dniu 11-go stycznia br. o godz. 13.25 po długich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona nasza najdroższa Ciocia

śp. Maria PROCYSZYN

z domu Popyk

przeżywszy lat 57

o czym zawiadamia wszystkich Krewnych i Znajomych

w smutku pogrążona RODZINA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy 162, Cité de la Gare, Libercourt, we wtorek, dnia 13-go bm. o godz. 16-tej.

Wiadomości z BELGII

Tablica pamiątkowa Joachima Lelewela w Brukseli

W kwietniu nastąpi z inicjatywy Amitiés Belgo-Polonaise w Brukseli uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu przy Rue des Epperonniers, w którym mieszkał nasz sławny historyk Joachim Lelewel.

(Lil.)

Śmierć w kopalni

MICHEROUX. — Górnik Antoni Gabrielle z Ageneux został w tut. kopalni śmiertelnie poraniony. Z głębi wydobyto zwłoki. Nieszczęśliwy pracował tylko 2 dni w kopalni. (Lil.)

Transport Włochów do kopalni w Belgii

Nowy transport robotników włoskich przybył do Belgii. 600 nowych górników zasili belgijską załogę górniczą. (Lil.)

Belgia znosi racjonowanie węgla

Minister dla spraw gospodarczych Belgii podał do wiadomości, że z dniem 1. kwietnia br. o ile transporty węgla z rynków zagranicznych nie ulegną zmniejszeniu, zostanie przywrócony wolny handel węglem. (Lil.)

Jasełka w Eisden

„Jasełka Polskie" zostały odegrane w sali kopalnianej w Eisden dnia 4. stycznia. Odegrała je Sekcja amatorska Zw. Pol. Oddziału w Eisden. Występ cieszył się wielkim powodzeniem. Sala była przepełniona publicznością.

Po odegraniu Jasełek odbyła się zabawa taneczna.

Dochód z uroczystości przeznaczono na szkolnictwo polskie w miejscowości.

Na podkreślenie zasługuje zrozumienie tutejszej Polonii w sprawie podtrzymania oświaty polskiej, a w szczególności szkółki dla dzieci i młodzieży pozaszkolnej. (—)

FONTAINE l'EVEQUE. — Zarząd Komitetu Lokalnego Opieki Społecznej. Tworzą go Siciarek i Banasik. Obaj przeprowadzali już zbiórki wśród tut. Polonii i zebrali 700 fr. belg. Z sumy tej rozdzielili już 300 fr. belg. chorym w szpitalu w Jolimont. (Lil)

EISDEN. — Zarząd Tow. gim. „Sokół": Prezes: Waculik Alfons (ponownie); sekr.: Kałużny Sylwester; skarb.: Szlachta Franciszek; kom. rew.: Ciśniewski Edward, Sieczka Edward i Cybulski Jan; chorąży: Cybulski Jan; gospodarz Kuraczyński Roman -ojciec; naczelnik Kuraczyński Romansyn.

Koszty utrzymania w W. Księstwie Luksemburskim

LUKSEMBURG. — Luksemburski Urząd Statystyczny opublikował dane kosztów utrzymania w Wielkim Księstwie Luksemburskim. Wynosiły one w grudniu 1947 r. 2.027 pkt. (100 w 1914) i w porównaniu z listopadem tego samego roku (2.021) wzrosły o 6 punktów.

Wiadomości z HOLANDII

135.000 robotników zatrudnia holenderski przemysł włókienniczy

HAGA. — Holenderski przemysł włókienniczy należał przed wojną do najżywszych działów przemysłu holenderskiego. Zatrudniał ponad 140.000 robotników i wiele fabrykatów wysyłał zagranicę.

Wojna przerwała normalny tok pracy. Przemysł włókienniczy zreorganizował się na nowo po uwolnieniu kraju z okupanta i obecnie zatrudnia już 135.000 robotników, a więc nie wiele mniej niż przed wojną.

Jeśli chodzi o produkcję, to w wyrobach wełnianych przekroczyła ona stan sprzed wojny, jest niższa w dziale wyrobów tkanin i materiałów bawełnianych.

EYGELSHOVEN. — (GWIAZDKA POLAKÓW). W miejsc. tutejszej dzięki inicjatywie p. Kowalskiego odbyła się uroczysta gwiazdka dla tut. społeczeństwa polskiego. W uroczystości wziął udział konsul p. Gutowski z Amsterdamu. Całość dzięki sprężystej organizacji wypadła doskonale i pozostanie na długo w pamięci naszych Rodaków. (Lil)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS

Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre à la CGT

Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS